

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu włącznie z dniami poświęconymi.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji w Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Pionna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisja obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego pogłębienia i rozszerzenia bocznego rowu kolejowego przy stacji Bortniki po lewej stronie linii kolejowej Lwów-Itzany między klm. 68 9 a klm. 69 6 w obrębie gminy Bortniki, odbędzie się dnia 18 grudnia 1903 i rozpocznie o godzinie 12 minut 32 rano (czas kolejowy) na stacji Bortniki.

Wykazy gruntów, które mają być wyłączone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Bortnikach, począwszy od dnia 2 grudnia 1903 przez dni 14 do przejrzania dla ogółu.

Zarządy przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni, na ręce c. k. starostwa w Bóbrce lub przy komisji na miejscu.

Zarządy późniejsze nie będą uwzględnione.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 listopada.

Nowella do ustawy o taksach wojskowych.

Czyniąc zadość objawionemu od szeregu lat przez rozmaite sfery życzeniu, wy-

pracował Rząd i wniósł wczoraj w Izbie posłów przedłożenie, zawierające zmianę ustawy z r. 1880 o wojskowych taksach.

Projekt nowelli, który w miejsce zawartych w I. dziale obowiązującej dotychczas ustawy przepisów o wymiarze taks wojskowych, wprowadza zupełnie nowe przepisy, ma na celu usunąć braki, które wyszły na jaw co do zasad i wymiaru taks wojskowej, — dalej utworzyć dla tego podatku nowoczesną i racjonalną podstawę, wprowadzić nagląco potrzebne uproszczenie manipulacji i przeprowadzić daleko idące uwzględnienie ekonomicznie słabszych egzystencji.

Taksa wojskowa ma się odąd opierać na tem samym oszacowaniu dochodów, na którym opiera się wymiar podatku osobisto-dochodowego, — pozostaje jednak znacznie w tyle za wysokością wymiaru podatku osobisto-dochodowego i bynajmniej nie ma mieć charakteru dodatku do tego podatku. Tak jak podatek osobisto-dochodowy, zaczyna się wymiar taks wojskowej od dochodu 1.200 k. W dalszym stopniowaniu łączy taryfa nowej taksy wojskowej po dwa stopnie dochodów w jedną klasę, a ustanawiając taksę pierwszego stopnia na 6 koron (dla ascendentów t. j. rodziców, dziadków 3 kor.), rośnie w takiej samej progressyji, jak taryfa dla podatku osobisto-dochodowego.

Przez to epargie taksy wojskowej na poborze podatku osobisto-dochodowego zyskuje się poprawną podstawę wymiaru i zastosowuje się także do taksy wojskowej zasadę stopniującego się opodatkowania dochodów, uznaną przez teorię i przez większość politycznych stronnictw za względnie najsprawiedliwszą zasadę opodatkowania. Ponadto pozwala ta metoda wymiaru taksy na znaczne uproszczenie dotychczasowego postępowania przy wymiarze, gdyż zupełnie zbytecznym staje się przesłuchiwanie opodatkowanych i specjalne wygotowywanie fasyj ja-

koteż oznaczenie wysokości taksy przez komisye.

Dochód poniżej 1.200 koron będzie więc odąd wolny od taksy wojskowej. Dotychczas osoby, którym żadnego bezpośredniego podatku nie wymierzano, płaciły 2 kor. rocznie taksy. Przy wyższych dochodach do 900 kor., 4 korony, a przy dochodach od 900 do 1.200 kor., 6 koron.

Nowella — o której mowa — uwalnia wszystkie te osoby z zupełnie od taksy. Nie tylko przez to uwolnienie, lecz także przez niższe stopy wymiaru taksy w najniższych klasach wzięto w rachubę socjalno-polityczne względy.

W kołach obowiązanych do płacenia taksy osób nie zaszła istotna zmiana, odmienny jest jednak zasadniczo sposób powołania ascendentów (rodziców, dziadków) do obowiązku zapłacenia taksy. Dotychczas obowiązani byli ascendenci subsydyjarnie zamiast dzieci, wnuków itd. uiszczając taksę wtedy i tak długo o ile pierwsi t. j. ascendenci mieli z prawa obowiązek alimentacji, a o ile drugie t. j. dzieci nie miały majątku lub dochodu, wystarczającego na ich utrzymanie. Na przyszłość zaś oprócz obowiązku samoistnego opłacania taksy przez ich synów (wnuków), mają także ascendenci wśród pewnych okoliczności płacić taksę wojskową (także ascendentów) wtedy, gdy ich dochód jest wyższy aniżeli dochód wszystkich od nich descendentów. Taksa ascendentów wynosi połowę owej kwoty, którąby przy równych dochodach według taryfy wypadła na syna lub wnuka.

Przedłożenie rządowe przewiduje dalej coroczne zgłaszanie się obowiązanych do płacenia taksy (wyjąwszy ascendentów), w ich miejscach pobytu u władzy. Ten obowiązek zgłaszania się w gminie ma zdjąć z władz zajętych wymiarem i ściąganiem taks wojskowych, więc w pierwszej linii z gmin cię-

żar i trud z tem połączony, gdyż przez to zredukuje się do minimum kłopotliwe, zabierające czas i rzadko uwieńczone skutkiem dochodzenia co do miejsca pobytu obowiązanych do płacenia taksy wojskowej.

Dochód roczny z taks wojskowych pobierać się mających na podstawie powyższej nowelli, preliminuje Rząd okrągło na 2,700.000 koron.

Rada Państwa.

(Telefonem.)

W dalszym ciągu dyskusji nad oświadczeniem programem Prezesa gabinetu, zabrał głos p. Forzt i polemizując z wywodami Grossa, wywodził, że obstrukcja czeska choćby nawet nie miała nic innego na celu, jak zerwanie *liberum veto*, uprawianego przez Niemców, — jak zaprowadzenie ścisłej zasady większości, — a zarazem odświeżenie obłudy, która pod płaszczykiem konstytucyjnej zagnieżdżała się w obecnej Izbie — to i tak obstrukcja ta położyłaby ogromne zasługi około życia konstytucyjnego.

Omawiając węgierską sprawę wojskową, mowca zaznacza, że wczorajsza mowa dra Koerbera jest manewrem cofania się. Żadne perswazyje nie zakryją faktu, że sprawa została rozstrzygnięta na korzyść Węgier. — Niema niebezpieczeństwa, aby Austria upadła, jednakże powinna stanąć na własnych nogach i wszystkie swe narody traktować z równą miłością i sprawiedliwością. Zasady Grossa, przyjęte przez Prezydenta Ministrów, według których bez zezwolenia Niemców — nie może być wymierzona sprawiedliwość, muszą upaść. Czesi gotowi są przy zastosowaniu swego programu przyczynić się do skonsolidowania

84)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

NAD LSNA.

XXIX.

(Ciąg dalszy).

I oto zostaję sam jeden, opuszczony, jak nigdy, i jak nigdy rozdarty sam w sobie, bez broni i bez oparcia. Był moment, że mierząc się prawd moich z twojem królestwem spodziewałem się zwycięskiej nademną przewagi twoich gwiazd. Teraz doleciał mnie łoskot zdruzgotanej strażnicy i jęk gwiazd konających. Oh, jakże mi się krwawi w sercu ostatnie słowa twoje jak się krwawią!

To jedno wiedz, że jestem nieszczęśliwszy od ciebie...

Myslałem, że stworzyłem świat, który cały wypełnię sobą, a teraz widzę, że chodziły tam tylko myśli me na gonitwy i podboje, ale duszy mojej nie było tam nigdy. I gdy myślałem, że go już zasklepiłem potężnie ponad wszystkie niebiosy, dziś odnajduję się na jałowej mieliźnie, a ocean wieczności przepływa gdzieś nademną, jak dawniej, z grzmiotem wszechmocy, wysoko, wysoko i niedoścignięcie.

Co się z tem wszystkim stało, nie pytaj. Nie trafiłem na gościniec przebóstwien. Nie jestem ani Slinksem, ani prorokiem nadniebiańskich tronów, ani chorązym płomie-

nia. O duszy własnej nie umiem powiedzieć pół słowa. Jestem czemś takim, o czem wspominać nie warto. Ty jedna mogłaś... ty jedna.

Jestem w Giessbach.

Nieszczęście zaniosło mnie w ten kąt opuszczony, dławiony teraz przez jesień. Nie wiem zresztą, czy winna temu tylko jesień, występująca suchotniczym rumieńcem na żółtkie wzgórze, które widywałem w zdrowiu i kwiatkach, czy winien temu jakiś jęk echo-wy? dość, że tu właśnie uległem pełnemu rozbięciu. Pierwszy liść spełzył i martwy, leżący przedemną na wietrze, rozdarł królewską purpurę mojej filozofii. Jeden liść wystarczył, aby stracić mnie z piedestałów w jakąś nicosć bezkresną, gdzie wszelka myśl gmatwa się i zamiera. Jeszczem się patrzył na ten kraj jesienny, jak człowiek obcy i ciekaw, na smugi mgły, która na syńca fioletem zrudziała tło borów lub wznosi się ponad drzewa, jak liliiowe westchnienia, jeszczem spoglądał na skłębione iskry jasnego złota, które mi mieniały się klony na ciemnych ścianach świerkowych, a już przypadł do mnie i owionął mnie całego wróg, odpychany ze wzgardą — smutek.

Znów zrobiłem odkrycie, że samotny i smutny. Długo mocoawałem się z tem prostym zdaniem, jak z tytanem. Rozgryzałem je myślą, jak najzawilszy z problemów; ale siła przemożna ściągnęła mnie w dół.

Wszystko we mnie zagasło i wszystko się rozprzęgło. Uczułem się nagle martwym i wypalonym aż do dna. To już nie cienie dawnej melancholii, okraszanej dumem złudzeniem, że światniejszy i większy od tłum. To już upadek tak zupełny, że nawet nie pragnę rzucić okiem wstecz, na zawrotną piramidę myśli, i że mi się stało zgoła obojętnym, czy to ona chwile się jak domek karciany, będąc dziełem błędu i zaślepienia, czy też ja niedorosły jestem i niedokształcony. Wiem jednak tyle, że mnie samemu ta moja filozofia, błędna czy słuszna, na nic się nie zdała. Ona może iść w gruzy albo

stać i burzom uragać, ale nie nie zmieni faktu, że jestem sam i że nie widzę dla czego miałbym żyć dalej, skoro serce moje puste.

Dla czego ja jeden mam cierpieć w opuszczeniu? Dla czego nie wyciągnie się ku mnie litosna ręka, aby odegnąć upiory, osłodzić cierpienie? Zazdroszczę najlichszej częstce tych gromad, co tłoczą się przez lato na tych stokach szumiących.

Najlichszy miał dokąd wracać i powrócić do kogoś, kto razem z nim czuje i walczy. Na mnie patrzono czasem, jak na rzecz błyszczącą, ale nikt istoty swej ze mną stale nie związał. Twój i mój duch otarły się o siebie jak dwa liście niesione na wietrze: spotkały się i rozszły. Czyś ty spytała siebie: co się z sercem mem stanie?

Więc podniosły się we mnie gęste mgły goryczy i spowiły mi przyszłość. Ta natura, pachnąca jesienią, przecieka mi do serca fermentem rozkładu. Wzera się we mnie ta sama rdza, która przylgnęła do ziemi całunem nieżywych liści. Ja, duch, niegdyś znikomością bytu niespokojny, nie gromadziłem żadnych skarbów za sobą, bo przed sobą widziałem wszystko. Dzisiaj wiem już, że wszystko leży poza mną, że nie posiadam dla siebie nic, ani na życie, ani na wieczność.

Na dnie tych mogił, innych niż moje, przy których chcesz wytrwać na straży, musi coś być, coś jednak potężnego i zbawczego, czego ja nieznam. Dla czego nie znam? Dla czego nie znam?

Nazwałaś się raz mrówką, ciągnącą drobne żdźbła słomy do budowy mostu pomiędzy ziemią a niebem. Powracaj, powracaj do swej promiennej, do swej błękitnej roboty i bądź szczęśliwą. Wiara, praca, wytrwaniem bądź szczęśliwą i nie daj wyschnąć w swem sercu zdrowi miłości powszechnej, bo kto wie? czy nie w jego to wodach tkwi zagadka przebóstwien, którą daremnie ściagał w szalach myśli i pychy, próbujących wystarczać samym sobie. Bądź szczęśliwa!

Otoczaj skronie i napełniaj serce czarnymi perłami szczęścia, wyłowionymi w morzu niedoli swojej i powszechnej! Ty posiadasz tę sztukę. Nie zarcuj jej, nie trać w niej wprawę. Dla czego nie chciałaś mnie jej nauczyć? Dla czego nie mam Beatriczy swojej? Ach, dla czego palce twe zdradzały na strunach harfy i pieśń zakochała się w powietrzu, jak ślup ognia w podmuchu złego wichru? Z mojej to duszy zionął ten podmuch...

Przebacz, zapomnij, powracaj na szlaki anielskie! Niechaj po mnie na drodze twej nie zostanie ani śladu, ani popiołu pamięci. Niech nigdy nie przypomni ci potępieńca, który za dobroć odpłacił ci złością, za słodycz goryczą. Nie chciałaś zbawiać go, niechże on nie będzie sprawcą twojego piekła. Powiedz sobie, że wszystko, com mówił, że i ta książka moja — to kłamstwo. Powiedz sobie, że wszystko jest kłamstwem, oprócz twoich gwiazd, i stój jak przedtem w świetle ich, wspaniała i dobra. Taką widzieć cię będę w swych wspomnieniach, o takiej myśleć wtedy, gdy przyjdzie mi szukać ratunku od zadławienia się smiechem ze świata, z jego omyłek, z nudy życia i z samego siebie. A ja?...

Ja wrócę pomiędzy ludzkie twarze, bla-ski, sławy, omyłki i nudy. Będę dalej zarabiał na sławę wielkiego augura, a gdy żądza słodyczy zbyt natarczywie przemówi w mojem gorzkim sercu, znajdzie się zawsze w pobliżu jakiś Kleona czy Oreada, która poda mi kroplę mętnego jej surogatu.

Będzie więc sława i miłości nie zabraknie. Możesz być o mnie spokojną i nie macić sobie jasnoci gwiazdzistych żadnym z mego powodu żalem, ni wyrzutem. Nie jestem Allighierim...

Jestem śmiertelnie smutny. W duszy mojej, tak, jak na świecie, opadają liście.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Austrii, jednakże muszą być uznane ich prawa i żądania ekonomiczne i polityczne.

Następny mówca p. Menger polemizuje z wywodami p. Forsta i oświadcza, że na nikogo bardziej nie spada odpowiedzialność za obecne opłakane stosunki w Austrii, jak na Czechów. Omawia szczegółowo prawa Monarchii i oświadcza, że byłoby wielkim złem, gdyby w Austrii prawa Korony podane zostały kompetencji ciała ustawodawczego, ponieważ walki stronnictwa przeniosłyby się na kwestie armii. Zastrzega się przeciw zarzutowi, że Niemcy odrzucają porozumienie z innymi narodowościami i wskazuje na kilkakrotne ze strony Niemców próby porozumienia.

P. Menger podnosi dalej, iż stosunki w Austrii należą tak skonsolidować, aby utrzymaniem zostało jedno silne państwo, a nie można dopuścić do rozpadnięcia się monarchii na drobne państewka. Łącznikiem musi być wspólny język, a czy lepiej nadaje się do tego inny język, jak niemiecki, na to łatwo każdy znajdzie odpowiedź. Trzeba stosunki tak ukształtować, by Państwo mogło istnieć, środki zaś, proponowane przez mówców z prawicy, nie wzbudzają wielkiej nadziei.

P. Klofacz występuje przeciw germanizacyjnym dążeniom Rządu, zaleca federacyjny ustrój Państwa i wywodzi, że Czesi powinni stanąć jako sojusznicy obok Węgrów i wraz z nimi toczyć walkę przeciw niemieckiej hegemonii. Otwarcie wyznaje, iż stronnictwo mowcy pragnie przesilenie zaostreć, aby uniemożliwić istnienie dzisiejszemu Rządowi, który jest biurokratycznym absolutyzmem. — W ostrej walce przeciw Rządowi stronnictwo mowcy przyłącza się do koalicji czeskiej.

Na tem dyskusję przerwano.

Przy końcu posiedzenia p. Pergelt i towarzysze czynią wniosek nagłą w sprawie wybudowania nowego gmachu dla Uniwersytetu niemieckiego w Pradze.

Następne posiedzenie dziś.

Po posiedzeniu oddziały Izby zebrały się celem wyboru komisji nagany. Z Galicji wybrano pp.: Greka, Dulębę, Gniewosza i Dłużańskiego. Komisja zaraz się ukonstytuowała i wybrała przewodniczącym p. Dulębę. Komisja rozpocznie obrady dzisiaj.

Wiedeń 27 listopada. Po zamknięciu wczorajszego posiedzenia przyszło w kuloarach do sceny, która zwróciła powszechną uwagę. Jak świadkowie nauce opowiadają, w kuluarach pojawił się dziennikarz Mandel, który pos. Steiniowi opowiadał o ukradzeniu przez p. Fressla zegarka z Konaku w Belgradzie, a przybył do parlamentu, aby stanąć jako świadek przed komisją nagany. — Pp. Fressl, Sehnal i Klofacz, ujrawszy Mandla, zbliżyli się do niego i zarzucili mu kłamstwo. Powstała między nimi żywa wymiana słów, która wkrótce zamieniła się w bójkę. Mandel został silnie obity, a opowiadają także, że Mandel uderzył jednego z posłów. Mandel posłał pp. Klofaczowi i Sehnalowi świadków.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 25 listopada.

(Z parlamentu. — Dyskusja programowa. — Mowa hr. Dzieduszyckiego. — Ustawa aptekarska. — Międzynarodowa wystawa spirytusowa w Wiedniu).

(i) Dyskusja programowa w Izbie posłów jeszcze się nie skończyła, a podobno potrwa jeszcze przynajmniej przez jedno lub dwa posiedzenia. W ten sposób obrady nad programem prac i działalności parlamentu — nad programem, o którego przeprowadzeniu w obec obstrukcji, nie ma niestety dziś mowy — zastępują pracę właściwą i przynajmniej zastaniają nieproduktywność parlamentu. Dyskusja przybrała wielkie rozmiary i prowadzona jest w poważnym tonie, a przeważnie i w wielkim stylu, — ponieważ jednak nieproduktywność tych obrad nie jest dla nikogo tajemnicą, przeto dyskusja toczy się w ogóle wśród obojętności w Izbie, od czasu do czasu tylko przerywanej przez tę, lub ową wielką mowę, przez enuncyację tego lub tamtego wielkiego stronnictwa.

Takie żywsze zainteresowanie i silne wrażenie wywołała w Izbie także wczorajsza doniosła i wielka mowa rzecznika Koła polskiego JE. hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, bardzo gorąco oklaskiwana na ławach polskich. — Dzisiaj zaś z napięciem przysłuchiwała się Izba bardzo ważnym wywodom P. Prezesa gabinetu, który odpowiadając na uwagi poszczególnych mówców, poruszył szereg kwestyj pierwszorzędnej doniosłości politycznej. Z polskiej strony przyjęto z wielkim uznaniem ustęp tej mowy o licznych dowodach gotowości do ustępstw w obec Rusinów ze strony polskiej większości w Sejmie galicyjskim i o wysokim poczuciu sprawiedliwości JE. P. Niemińskiego, oraz o jego życzliwości pod względem spełniania wszystkich uzasadnionych życzeń, a zarazem zalecenie Rusinom umiarkowania, które najspędniej umożliwi Rządowi uwzględnienie ich życzeń.

Po za dyskusją programową — praca w Izbie zupełnie w zastoju. Nawet komisje prawie nie zbierają się. Dzisiaj miało być n. p. posiedzenie komisji dla nietykalności poselskiej, ale zebrało się zaledwie ośmiu członków (naturalnie przedewszystkiem członkowie polscy, dr. Grek i t. d.) w obec czego posiedzenie odbyć się nie mogło. Komisja budżetowa, zatem w tej chwili, gdy prace nad ugodą z powodu wypadków na Węgrzech na razie są w zawieszeniu, najważniejsza — nieusilowała nawet jeszcze się zebrać. Podniesiono wprawdzie myśl zwołania konferencji przewodniczących klubów, aby ułożyć program pracy, przyczem miałyby prowizoryum budżetowe postawione być przed najbliższym punktem porządku dziennego, t. j. przed sprawą zniesienia § 14, a na propozycję ze strony Koła polskiego, nowa, ważna dla ludności ustawa o podwodach, na którą wszystkie stronnictwa się go-

dzą (referent ks. Pastor), jeszcze przed prowizoryum miałyby być załatwioną — dotychczas jednak sprzeciwiają się temu Czesi.

Koło polskie odbyło już kilka posiedzeń i pracuje systematycznie, bez względu na nieproduktywność prac w pełnej Izbie, oraz przeprowadziło obszerną dyskusję polityczną na poufnych posiedzeniach. Dokonane przed kilku dniami wybory do komisji parlamentarnej, nie przyniosły żadnych zmian w jej składzie, a przeprowadzone przeważnie niemal jednomyślnie, były pewnego rodzaju wyrazem zaufania do dotychczasowych przedstawicieli rozmaitych stronnictw Koła w tej komisji. Jak z reguły w ostatnich latach, również i przy tym wyborze padła pewna ilość głosów także na dr. Głabińskiego, który jednak nie kandydował zupełnie; był to zatem tylko objaw zaufania grona głosujących i wyraz ich uznania dla działalności posła m. Lwowa.

Szereg ważnych przedłożeń rządowych, wniesionych w Izbie, a na darmo oczekujących załatwienia, pomnożyła nowa ustawa aptekarska, wczoraj wniesiona. Gdyby ustawa ta weszła w życie, byłaby ona — wraz z rozporządzeniami ministeryalnemi, które na jej podstawie i dla jej przeprowadzenia byłoby zapewne wydane, — ważnym krokiem naprzód w dziedzinie uporządkowania stosunków w zakresie zawodu aptekarskiego. Podobnie jednak jak ustawa prasowa, ustawa o podwodach i tyle innych ważnych dla ludności reform i przedłożeń — będzie i ona okrywała się w skutek obstrukcji pyłem parlamentarnym.

Przed kilku dniami — w niedzielę — odbyło się tutaj, pod przewodnictwem Pana Ministra handlu barona Calla, posiedzenie obszernego komitetu, zajmującego się urządzeniem w Wiedniu międzynarodowej wystawy spirytusowej w r. 1904. Wystawa ta będzie miała, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wielką doniosłość praktyczną, zwłaszcza także dla naszego kraju, który, jako rolniczy, tak bardzo jest interesowany w produkcji spirytusu i ma pod tym względem jeszcze szerokie pole rozwoju przed sobą. — Z tego powodu warto poświęcić temu przedsięwzięciu list osobny; na razie zaznaczając odbycie się przygotowanego zebrania, notując, że z kraju naszego wzięli w posiedzeniu udział: JE. Dawid Abrahamowicz jako delegowany przez Wydział krajowy, posłowie Władysław Gniewosz i dr. Wielowiejski, p. Leopold Baczewski ze Lwowa, prof. Steingraber i dr. Bandrowski z Krakowa, delegaci komitetu krajowego i t.

Sejm węgierski.

(Telegramy).

Budapeszt, 27 listopada. Wśród ogromnej wrzawy słyhać, jak prezydent przywołuje kilku posłów do porządku, między nimi posła Ratkę. Prezydent czyni wniosek, aby Izba sprawę opornego posła Ratki przekazała komisji dla nietykalności, co też większość uchwala. Wywołuje to na ławach o-

zycy jeszcze większą wrzawę. Słowie Gall i Kaas biegną do stołu stenografów, aby nie dopuścić do umieszczenia w pokole ostatnich enuncyacji prezydenta. Pędzą posłem Varadym a szefem biura stenograficznego przychodzi do ostrego starcia, które zakończyło się wydaniem przez przewodniczącego zakazu posłom przystępu do stołu stenografów.

Opozycja nieustannie hałasuje. Posłowie krzyczą: „To jest zdrada ojczyzny“ i t. p.

P. Horwath: „Prezydent jest bandy“. Prezydent żąda od Izby udzielenia Horwathowi nagany za te słowa. Większość chwala to zapomocą powstania z miejsc Słyhać wołania: Jeden drugiemu pomaga.

P. Ugron protestuje przeciw przerwanemu jego mowy przez udzielanie posłom nagany i odbywanie głosowań.

P. Horwath woła do prezydenta Perczela: My pana wyrzucimy z tego miejsca! Prezydent przywołuje Horwatha do porządku.

P. Ugron w dalszym ciągu swej mowy oświadcza, że prezydent zaskoczył Izbę ogłoszeniem uchwały w sprawie wniosku br. Podmaniczkego, zanim Izba wiedziała o co chodzi.

P. Iwanka woła: To jest zdrada!

P. Ugron wnosi w końcu, by wniosek br. Podmaniczkego był traktowany, jako wniosek samoistny.

Prezydent Izby p. Perczel wśród wielkiej wrzawy na ławach opozycji usprawiedliwia swe postępowanie, dowodzi na podstawie regulaminu, że odbywanie po dwa posiedzenia dziennie nie jest sprzeczne z przepisami tego regulaminu i oświadcza w końcu, iż ma czyste sumienie uczciwego człowieka.

Następnie zabiera głos wśród wrzawy i częstych przerywań ze strony opozycji, prezes gabinetu hr. Tisza. Prezydent bezustannie przywołuje do porządku posłów z opozycji za rozmaite wykrzykniki.

Hr. Tisza wskazuje, iż wniosek br. Podmaniczkego wcale nie był niespodzianką, gdyż w dziennikach oddawna już o tem pisano. (Wielka wrzawa na lewicy) Hr. Tisza woła podniesionym głosem: I panowie śmiecie mówić o polemice!

P. Kubik woła: Nie krzycz pan tak na nas! Krzycz pan tak do swoich kreatur, a nie do nas.

Hr. Tisza: Panowie z opozycji jesteście na fałszywej drodze, wreszcie spowodujecie nas do tego, że zmusimy was, abyście zaprzestali tego kopania grobu dla parlamentu. (Okłaski na prawicy, wrzawa na lewicy). Byłoby to smutną koniecznością, gdybym musiał na tę drogę się udać, ale jeśli będę do tego zmuszony, to będę uważał za swój obowiązek, aby nie dopuścić do naruszenia najświętszych interesów narodu węgierskiego. (Okłaski na prawicy, wrzawa na lewicy). Powtarzam raz jeszcze, iż wniosek br. Podmaniczkego nie był niespodzianką.

P. Gall woła: Niespodzianką było to, żeś pan tu przyszedł jako prezydent gabinetu, reszta nie!

Hr. Tisza: Spodziewam się, że było to niespodzianką przyjemną. Wniosek br.

39)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XXXI.

— Jeszcze jedną piosnkę Schumanna! — błagał Vandas. — Okrutnie jest nie śpiewać, jeżeli kto umie takie rzeczy wyrabiać z ludźmi swoim głosem!...

— Tak — rzekła Alicya z mniejszym uniesieniem — śpiewaj jeszcze, moja droga, ale nie Schumanna! coś nie tak smutnego... Na twarzy Heleny pojawił się pół uśmiech:

— Umieć tylko smutne melode... Wybrała: „Przebaczyłem!“ i śpiewała z namiętnym zapadem, który ją samą przejmował. Nigdy jeszcze głos jej nie był tak piękny. Pełną bólu melodyę, poruszającą w niej cały świat cierpień, śpiewała tak, jak gdyby improwizowała.

Gdy skończyła, była cała drżąca i zimna i o mało się nie rozpląkała nerwowym płaczem wśród pieszczot obn kobiet.

Vandas nie mówił nic. Nie podniósł nawet głowy przez cały czas, gdy śpiewała, tylko trzymał ją ukrytą w dłoniach. Ale nawet nie patrząc na niego, rozumiała czego doznawał... to czego chciała, żeby doznał.

— Nareszcie! — zawołała pani Morgard, przesuwając pieszczotliwie ręką po cie-

mnych włosach młodej dziewczyny — nasz posąg się ożywia... Śpiewaczka, lektorka, wykwitna w rozmowie... Doprowadziłaś nas rzeczywiście do tego, że mniej załujemy naszego kochanego Paryża którego nam przecież braknie... Nieprawdaż, Alicyo?

Alicya objęła Helenę w pół i rzekła ze szczerą serdecznością:

— muszę przyznać, że niewiem, co by się z nami stało, gdyby nie ona!... Czy wiesz, kochanie? trzeba żebyś się poświęciła do końca i pojechała z nami do Egiptu po naszym ślubie... Nie umiem już żyć z dala od ciebie...

Helena, oddając jej pocałunki, czuła, jak gorący rumieniec twarzy jej pali i mocno wzruszona, wyszła do ogrodu, poszukując nieco spokoju w cieniu nocny, wśród woni kwiatów...

XXXII.

— Nie! — rzekła Helena gwałtownie. — Nie wierzę, nigdy nie potrafię uwierzyć, że są rzeczy silniejsze od naszej woli. Ma się zawsze możność oparcia się czemuś złemu, jeżeli się nie jest istotą podłą.

Vandas patrzył na nią badawczo: — Bo też pani jesteś młoda i nie znasz jeszcze walk, przed którymi najsilniejsi oprzeć się nie mogą... Prawosć, silna wola, może opóźnić porażkę, ale nie przeszkodzić... A zresztą, czyż może się nazywać grzechem, ustąpienie przed siłą, która pociąga ku sobie dwie kochające się istoty, pomimo wszelkich trudności i granic nie przekroczonej, które prawie zawsze niewystarczające bywają?...

Helena, oburzona, spojrzała mu prosto w oczy:

— A więc pan ośmiela się twierdzić, że niema wcale żadnych zasad moralnych i

że najlepsi z pomiędzy nas podlegają tylko instynktom, jak zwierzęta?

Zawałał się, a potem mówił dalej z tak przekonywującą stanowczością, że Helena zachwiała się w swoich pojęciach:

— Żle mnie pani rozumiała... Bywają pokusy, którym szlachetna i prawa dusza nigdy się nie podda. Ale to, o czem mówię, tego żadna moralność nie potępia. Dwie istoty duszą i ciałem dążą ku swemu przeznaczeniu, gdy szukają się wzajemnie, pociągają ku sobie... pragną dopełnić się wzajemnie... Na to niema ani prawa ani potępienia... Pani sama ustąpi kiedyś przed tą tajemniczą potęgą, której pani zaprzecza z taką dumą... Widzę w pani dwie Heleny, które walczą z sobą... Ta, którą pani więzi i gnębi, ta wyjdzie kiedyś zwycięska!

Spuściła głowę i starając się okazać spokojną rzekła:

— Nie przekonaj mnie pan. Nie mogę zgodzić się na teorię, która byłaby usprawiedliwieniem wszelkich podłości...

Bardzo spokojny, odparł z mocą:

— Nie wierzy pani teraz jeszcze, ale... zbliży się dzień, w którym mnie pani zrozumie...

Zahypnotyzowana pełnym ognia wzrokiem, który przenikał ją aż do głębi, zamilkła.

XXXIII.

Po męczącej, bezsennej spędzonej nocy, Helena zeszła do ogrodu. Czuła się okrutnie wyczerpaną, oddychając z trudnością, z bóla głową i gardłem tak zaciśniętym, że nie mogła przełknąć ani kropli wody.

Promienne światło, w którym kwiaty i marmury połyskiwały, oślepiło ją; przykneła oczy, bo w głowie jej się zakręciło.

Wpół leżąc na otomanie, starała się skupić, zastanowić... Ale obawiała się te-

raz tych myśli, które oblegały ją dniem i nocą...

Złożyła ręce z rozpaczą: „Bywają rzeczy silniejsze od naszej woli!... Te straszne wyrazy, którymi przeniknął ją tak samo, jak wzrokiem, spokojny jej nie dawały. W nocy, widziała je wypisane ognistymi zgłoskami; w dzień, pomimo rozpaczliwych wysiłków, z myśli jej usunąć się nie chciały i ani ptaki, ani kwiaty pachnące, ani świeże powietrze błękitnego poranku nie uspokajały jej naprężonych nerwów.

Z początku się zbuntowała: „Nie! podli tehorze tylko zwalczyć się nie umieją, ale ja, ja!“... Zwolna jednak złe natchnienie brało górę i cała drżała z upokorzenia, że tak była słabą.

Cierpiała strasznie, walcząc z coraz większym niepokojem a przywiązaniem do Alicyi, która ustąpić nie chciała... Biedna Alicya!... taka pełna ufności, taka serdeczna, która tyle już przeszła... Alicya!... czyżby ona ją także zdradzić miała?... Czyż nie powinna była odrzucić wszystkich pokus na samą myśl o Alicyi? Niech leżą w przestrzeń, jak czarne ptaki lub wstrętne potwory skrzydlate!

Ale nie! nawet to nie przeszkadzało miłości zreć jej serce takim ogniem, że była chora, chora śmiertelnie...

Umrzeć... Widziała siebie zimną i bladą, leżącą na łożu kwiatów i pomyślała: „Tak, tylko śmierci pragnąć powinienam!...

Lecz w tej chwili wonny powiew wiatru musnął ją jakby pieszczotą i oczy jej zapełniły się łzami. Ciężko odchodzić, nie nazywając rozkoszy miłości wzajemnej...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podmanickiego wcale nie ogranicza wolności słowa i w regulaminie nigdzie nie jest powiedziane, iż może się odbywać tylko jedno posiedzenie na dzień. (Wrzawa na lewicy). Wrzawa ta nie wskazuje wcale na rycerskość opozycji, owszem w politycznym znaczeniu tego wyrazu jest tehorzostwem. (Wrzawa i burzliwe protesty na lewicy, oklaski na prawicy). Proszę spokojnie mnie wysłuchać, ale wrzawa, krzyk i hałas — powtarzam raz jeszcze — to polityczne tehorzostwo.

Po słowach tych powstaje taka wrzawa na lewicy, że hr. Tisza przez dłuższy czas nie może mówić, gdyż nie słyhać ani słowa. Gdy wreszcie się nieco uspokoiło, mówi hr. Tisza dalej: Posłowie z opozycji powinni rozważyć, że bez względu na górnolotne, pięknie brzmiące frazesy, postępowanie ich polityczne jest zabójstwem dla narodu. Egzystencja polityczna narodu węgierskiego stoi w związku z honorem politycznym i funkcjonowaniem parlamentu. Swojem postępowaniem robicie tylko przysługę wrogom kraju, a jeśli nas zmusicie do walki, to podejmiemy ją w tem przeświadczeniu, że bronimy świętej sprawy. (Okłaski na prawicy, wrzawa na lewicy). Chcemy ustrzedz naród węgierski, by nie stał się pośmiewiskiem obcych z powodu nietaktu kilku jego synów. Proszę posłów z opozycji, aby nie doprowadzali rzeczy do ostateczności, bo wyrządzają przez to najgorszą usługę narodowi węgierskiemu. (Wrzawa na lewicy). Pomimo krzyków i hałasu będę przemawiał i przypominam posłom, jakie mają obowiązki wobec narodu węgierskiego. (Wrzawa na lewicy).

P. Fay wzywa prezidenta Izby, aby hr. Tiszę przywołał do porządku za groźby i podjudzanie.

Hr. Tisza jeszcze raz w ostrych wyrazach piętnuje postępowanie opozycji i powiada, że rolę, którą odgrywa opozycja, lepiejby odegrało pięćdziesiąt przekupek. (Żywa oklaski na prawicy, ogromna wrzawa na lewicy). My należymy do tych, którzy pilnują honoru i najświętszych interesów narodu węgierskiego przeciw tym, którzy na nie urządzają zamachy. Krzycie panowie dalej, a oburzenie narodu węgierskiego znieście was z widowni. (Wrzawa na lewicy, oklaski na prawicy).

Gdy w dalszym ciągu hr. Tisza omawiał pakt zawarty przez niego z opozycją przed objęciem rządów, jeden z posłów lewicy zawołał: „Korzyść z tego paktu w macie w kieszeni.

Hr. Tisza: Proszę tylko nie mówić o kieszeniach!

P. Barth woła: Nie jesteśmy dyrektorami skrachowanych banków.

P. Gajary zwrócony do lewicy woła: Łajdaki!

P. Eihner zrywa się ze swego miejsca i woła: Kto to powiedział?

W Izbie powstaje znów ogromna burza, posłowie krzyczą i żywo gestykują, zdaje się, że przyjdzie do bójk, w skutek czego przewodniczący przerywa posiedzenie.

Po przerwie prezydent Perczel przywołuje p. Gajaryego za okrzyk jego do porządku.

Przemawia dalej hr. Tisza i oświadcza, iż nie jest dyrektorem skrachowanego banku, albowiem wszyscy ci, którzy mieli w tym banku pieniądze, ani centa nie straci-

cili. (Okłaski na prawicy). Wskazuje dalej, że opozycja sama pakt zerwała, rozpoczynając obstrukcję i wstrzymawszy normalny tok obrad sejmu. W dalszym ciągu uzasadniał mowca wniosek hr. Podmanickiego.

W końcu zwraca się hr. Tisza z błagalną prośbą do opozycji, by nie tamowała biegu czynności parlamentu.

P. Kaas woła: A co powiesz pan o wczorajszej mowie dr. Koerbera?

Hr. Tisza: Mowa ta była największym zadośćuczynieniem dla gabinetu węgierskiego. (Wrzawa na lewicy). Mowca cytując ustępy z mowy dr. Koerbera i wyraża radość, że rząd austriacki zajął tak poprawne stanowisko wobec praw węgierskich i w tak poprawny sposób wyrównał istniejące różnice.

Nastąpiły rozmaite osobiste oświadczenia i sprostowania, poczem zabrał głos p. Kossuth i przemawiał przeciw wnioskowi hr. Podmanickiego, podnosząc, iż narusza się prawo kontroli opozycji; w końcu polemizował z hr. Tiszą co do sposobu walki z opozycją.

Przemawiali jeszcze posłowie Rakovszky i Zboray, poczem zabrał głos hr. Apponyi i oświadczył, że wniosek hr. Podmanickiego sprzeciwia się regulaminowi i dlatego też jest przeciwny temu wnioskowi. Pakt zawarty z opozycją i nadal obowiązuje, wobec czego mowca nie mógł się poddać uchwałę partii i z niej wystąpił. Co do meritum swego stanowiska, to odpowie za nie przed wyborcami. W końcu ostrzega większość, aby nie dopuszczała do gwałtów.

Na tem obrady zakończono.

Przewodniczący p. Perczel oświadcza, iż następne posiedzenie sejmu odbędzie się dziś i że na porządku dziennym jego stoi jako punkt pierwszy dalszy ciąg dyskusji nad ustawą o kontyngencie rekruta, a jako punkt drugi wniosek hr. Podmanickiego, nad którym głosowanie odbędzie się bez dyskusji, przez zwykłe powstanie z miejsc.

Oświadczenie to wywołuje wielką wrzawę. Posłowie na lewicy są tak wzburzeni, iż zdaje się, że lada chwila przyjdzie do bójk między nimi a posłami z prawicy. Ponieważ atoli nikt więcej nie był zapisany do głosu, przeto przewodniczący zamknął posiedzenie.

Budapeszt, 27 listopada. P. Apponyi w liście, w którym zawiadomił przewodniczącego partii liberalnej bar. Podmanickiego o swem wystąpieniu ze stronnictwa liberalnego, podnosi, iż interpelację prezidenta Izby p. Perczela co do wniosku bar. Podmanickiego uważa za sprzeczną z regulaminem, a ponieważ jego polityczne przekonania nie pozwalają mu na popieranie tego wniosku, przeto występuje ze stronnictwa.

Budapeszt, 27 listopada. Oprócz Apponyiego wystąpiło z partii liberalnej 23 posłów. Na razie nie utworzą oni żadnej osobnej partii.

Budapeszt, 27 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu partii Kossutha wszyscy mowcy oświadczyli, iż wniosek Podmanickiego jest bezprzykładnym aktem gwałtu większości i naruszeniem konstytucji oraz zamachem na wolność słowa, i że z całych sił będą się starali go uniemożliwić.

Dziś dalszy ciąg obrad partii.

KRONIKA

Lwów, 27 listopada.

— **JE. P. Minister spraw zagranicznych** hr. Agenor Gołuchowski bawi w Galicyi, w dobrach swych Skała.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik 33 p. p. obr. kraj. w Stryju Eugeniusz Watterich i major 36 p. p. obr. kraj. w Kołomyi Józef Svoboda, przeniesieni zostali w stan spoczynku.

— **Z Uniwersytetu.** P. Włodzimierz Nowak, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 28 b. m., w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, o godzinie 5 po południu inspektor szkół średnich dr. L. German: „Byron i byronizm“;

W Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. dr. J. Siemiradzki: „Jak powstały góry“ (z demonstracyami).

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 3 b. m. dziesiąte posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie nowego umieszczenia szpitala izraelskiego w Przemyślu.

2. Przedłożono opinię w sprawie dodatkowych zmian i adaptacji w szpitalu powszechnym w Jarosławiu.

3. Powzięto uchwałę w sprawie rzeźni drobiu w Wieliczce.

4. Wydano opinię w sprawie otwarcia prywatnego domu dla rodzących kobiet w Stanisławowie.

5. Powzięto uchwałę w sprawie projektowanego zakładu dla wyrobu różnych szczepionek w Krakowie.

6. Przedstawiono opinię w sprawie podwyższenia taksy leczenia w szpitalu powszechnym w Brodach.

7. Przedstawiono kandydata na posadę docenta higieny i somatologii w seminarium nauczycielskim w Tarnowie.

8. Powzięto uchwałę co do utworzenia samostannego okręgu sanitarnego w mieście Busku, w pow. kamioneckim.

9. Wydano opinię w sprawie przeniesienia siedziby lekarza okręgowego z Dobromila do Nowego Miasta.

— **Zmiany garnizonu.** Według rozporządzenia Ministerstwa wojny nastąpią w r. 1904 następujące zmiany garnizonu pułków konnicy, stacjonowanych w Galicyi: 8 pułk ułanów przechodzi z Wiednia do Brzeżan i Rohatyna, 13 p. huzarów z Keeskemet do Jarosławia, Żołyni i Żukowa, 3 p. huzarów z Aradu do Gródka, Sądowej Wiszni, Hruszowa i Jaworowa. Natomiast 8 p. huzarów odchodzi z Jarosławia do Keeskemetu, 3 p. ułanów z Gródka do Wiednia i 12 p. huzarów ze Lwowa do Aradu. Zmiany powyższe mają nastąpić 7 kwietnia 1904.

— **Miejskie biuro pracy,** pomieszczone obecnie przy placu Bernardyńskim, zostanie z dniem 15 grudnia b. r. przeniesione do realności przy ul. Blacharskiej 5.

— **Zabawki dla dzieci.** Zbliżają się święta, poprzedzone obchodem św. Mikołaja. Święta, wyczekiwane z największą tęsknotą przez wszystkich „milusińskich“, w których ciemnych i jasnych główkach roją się już teraz słodkie marzenia o darach i upominkach, jakie ich czekają.

Rodzicom i opiekunom nadarza się również dobra sposobność połączenia rozrywki dla dzieci z kształceniem ich serc i umysłów. Nasi kupcy i przemysłowcy pamiętają o pedagogicznym znaczeniu zabawek i coraz częściej spotyka się różne gry towarzyskie dla dzieci, które odpowiadają tym właśnie celom. Do nich przedewszystkiem zaliczyć należy ułożone przez Z. Chocińskiego „Podróże po ziemiach polskich“, zapoznające dzieci przy grze z krajem rodzinnym i „Lech“ uczący znów ważniejszych dat z przeszłości Polski.

Mile witana nowością jest także „Wojsko polskie“ z roku 1830—31, w którym nasi ułani, strzelcy i grenadyerzy zastąpią wyroby zagraniczne.

Znana u nas firma Kauczyńskiego i Oberckiego przy ul. Karola Ludwika 7, zaprowadziła u siebie skład tych pożytecznych i miłych zabawek.

— **Opieka nad ubogimi.** Dla zbadania jaki wpływ wywarła ustawa o swojszczyźnie z r. 1896 na opiekę nad ubogimi w naszym kraju, specjalnie na wydatki większych gmin na cele ubogich, krajowe biuro statystyczne przystępuje do zebrania dat cyfrowych. W tym celu wezwał Wydział krajowy wydziały powiatowe, ażeby poleciły zwierzchnościom większych miast wypełnić przygotowane tablice statystyczne, które następnie przesłane być mają do biura statystycznego przy Wydziale krajowym.

— **Towarzystwo „Szkoły nauk politycznych“** odbędzie walne zgromadzenie we środę, dnia 2 grudnia b. r., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, przy ul. Kopernika 1. 7, I piętro.

— **Odnaczenie.** Król Leopold belgijski nadał dyrektorowi kancelarii gabinetowej Najj. Pana, JE. dr. Schiesslowi wielką wstęgę belgijskiego orderu Leopolda, a sekretarzowi Dworu w tej kancelarii dr. Janowi Lewickiemu krzyż oficerski tegoż orderu.

— **XV. Zwyczajne Zgromadzenie** delegatów Związku powiatowych Kas dla chorych w Galicyi i Bukowinie, odbędzie się dnia 20 grudnia 1903 (niedziela) o godz. 10 przed południem w sali obrad Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie ul. Brajerowska 1. 16 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajanie;
- 2) Odczytanie protokołu obrad XIV. Zgromadzenia z dnia 14 grudnia 1902;
- 3) Sprawozdanie z czynności i zamknięcie rachunków Związku za r. 1903.
- 4) Oznaczenie wkładki związkowej za rok 1903.
- 5) Wnioski kas związkowych.

— **W Kasynie urzędniczym** odbyła się w wieczór św. Katarzyny zabawa z tańcami, w której wzięło udział liczne grono pań i panów. Ochozca zabawa trwała do rana, zakończona dziarskim „białym mazurem“.

— **W dniu wczorajszym** odbyto próbę z części koncertowej niedzielnego poranku, urządzanego w Teatrze miejskim na rzecz insty-

Pospiesznym pociągiem przez Tyrol.

Wrażenia z błyskawicznej wycieczki.

I.

(Ciąg dalszy).

Wysoki, suchy, pięćdziesięcioletni Anglik prawi dusery uróżowanej pani w średnim wieku, z którego, jak z kręgu zaczarowanego koła wyjść nie chce. Zatrzymała się na dziesięciolecie po trzydziestce. Myśl o czasie, który potem dla niej upłynął odpycha od siebie z uporem, godnym lepszej sprawy. Gigerl sentymentalizuje z modniarką z Mariahilferstrasse, nucąc od czasu do czasu walce operetkowe. Kapitan wysłany ze sztabu w Linz dla sprawdzenia stanu starych fortyfikacji na granicy niemieckiej, przypuszcza szturm energiczny do serduszka dwudziestopięcioletniej panny z Berlina. Służył niedgdy w Krakowie, więc wcale nieźle mówi po polsku, Prusaków nie kocha, Prusaków nie lubi... ale posag bogatej jedynaczki go nieęci, zwłaszcza, że czuje, dzięki trapiącej go nerkowej chorobie, iż wypada *faire une fin narescie*. Umizgi nie idą mu sprouto, należy bowiem do przedpotopowych mamutów konserwatyzmu w kwestyach feministycznych, trafił zaś na *par excellence* przekonaną feministkę posiadającą plantacje kawy w środkowej Ameryce, usamowolnioną wcześniej, od-

bywającą bez *dame de campagne* podróżedo Costa-Rica, wpadającej do Europy po to tylko kiedy niekiedy, aby załatwić interesy handlowe w północnych Niemczech i odwiedzić czasem chorą matkę, mieszkającą w Konstancji. Teraz właśnie, przez Bregenz do niej jedzie. Miłość uważa za zbyt niepotrzebną, wywołującą rozdrażnienia nerwowe i zawody, a jako „barońowna“, wydałaby się chciała... lecz za junkra z historycznym nazwiskiem. Flirt zatem biednego kapitana o dwóch koniach (na których lekarze jeżdżą mu zabronili) rozbija się ciągle o kamienną wyobrażenia emanypatki i jak spienione wody siklawy rozpryskuje się na skalistym pozytywizmie pantenki...

Wtem lokomotywa zagwizdała przeciągle. Pociąg zatrzymał się w Innsbrucku.

II.

Budzi się dzień nowy, pogodny, jasny, wesoły. Słońce świeci cudnie, rozpromieniając barwnie iskrzącymi blaskami śnieg, ubiegający stale wirychy wysokie.

Innsbruck rozsiadł się w ślicznej kotlinie górskiej, położonej na 579 metrów wysokości nad powierzchnią morza, wyżej zatem od wszystkich miast europejskich. Interlaken, Lucerna, Salzburg, Zurich, Genewa — leżą niżej. Pomimo to klimat tyrolskiego grodu umiarkowany jest i miły, od północy bowiem zasłaniają go potężne grzbiety alpejskich wyniosłości, karłujące nieco ku południowi i otwierające swe ściany dla dopływu ciepłych powiewów aż z nad Adryatyku. Od dworca kolei żelaznej wydłużają się krzyżującymi się ulicami jego budowlę-

na niemal zupełnie płaskiej, a wcale szerokiej dolinie, zroszonej zielonemi wodami Innu i pieniącego się małego, ale bystrzego i hałaśliwego strumienia ze skał wytryskającego. Żanim się dojdzie do dzielnicy starożytnej, ciekawej i pięknej, gródek cały wydaje się bardzo nowożytny, a przecież w nowoczesności swej niebanalny. Baedeker i encyklopedia twierdzą, że liczy tylko dwadzieścia kilka tysięcy mieszkańców, autochtoni jednak zapewniają, że ludność jego — z przed-mieściami — wzrosła już do 35.000. Chociaż mały (obejść go można w kilka godzin) i niezbyt ludny, zaspakają duchowe potrzeby człowieka wykształconego. Otacza go uroczą okolicą. Jako stolica hrabstwa Tyrol-Voralberg gromadzi w czasie sejmu w swoim Landhausie grono posłów dwunarodowych, obradujących nieraz bardzo gorąco nad żywotnymi sprawami prowincji. Jest rezydencją Arceksięcia Eugeniusza, tudzież cesarskiego Namiestnika, oraz naczelnego wodza czter-nastego korpusu armii austriackiej. Nie brak w nim przerożnych zakładów wychowawczych i naukowych, począwszy od szkół elementarnych, gimnazyów, szkoły kadetów, seminarium nauczycielskiego, wyższej szkoły żeńskiej (pod zarządem siostr Urszulanek), Akademii handlowej konserwatorium muzycznego — do Uniwersytetu. Ma ładny teatr miejski o starannym repertuarze, i prawdziwie chłopsko-ludową scenę, na której naprzemian zdolni aktorowie i amatorzy grywają utwory dla mas odpowiednie, nie zaś posy Schöthanana, Kadelburga i Laufsa. Towarzystwo muzyczne daje w sali ratuszowej interesujące, chociaż tanie koncerty, o wyborowym programie, gromadzącym szerszą pu-

bliczność. Muzeum sztuki, przemysłu, archeologii i zabytków historycznych, wcale bogate, pobudza literatów i artystów do twórczej działalności. Słowem mała miejscina żyje pełnią życia cywilizacyjnego, z jakim spotykamy się zwykle tylko w wielkich stolicach. To też Innsbruck nie tylko w lecie przepelniony bywa cudzoziemcami. I w zimie wiele rodzin angielskich i amerykańskich w nim przebywa, po części dla kształcenia dzieci, kulturalny bowiem zakątek, względnie bardzo cichej i bardzo zdrowotny, wpływa dodatnio na rozwój władz umysłowych i fizycznych żeńskiej i męskiej młodzieży.

Gromadki turystów, przybyłe z Wiednia, opuszczają wcześniej hotele, otaczające w kółko dworzec kolejowy. Mieszkania w nich drogie, lecz wygodne i bez błyszczącego zbytku urządzone z zachodnim komfortem. Czasu przeznaczanego na wycieczkę mamy niewiele, trzeba zatem się spieszyć i choćby tylko wybitniejsze *curiosités* miasta zobaczyć.

Flirt, który wczoraj w wagonach połączył niektóre pary i dziś jeszcze je jedno-czy. Widzę na przedzie ekscentrycznie ubranego młodzieńca, towarzyszącego modniarce z Mariahilferstrasse. Nieco dalej, Anglik podaje ramię uróżowanej damie; w dość zaś znacznej z nimi odległości, właścicielka plantacji kawy w Costa-Rica kroczy wcale zgodnie z kapitanem. Widocznie ten ostatni nie zwątpił i zadanie obłącznie spełnia w dalszym ciągu z uporem i konsekwentnie, a ponieważ zna Innsbruck oddawna, umiejętnie kieruje pielgrzymką towarzyszką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zygmunt Sarnecki.

tucy dobroczynnych. Przyjmują w nim łaskawy udział: sympatyczna tyle primadonna opery naszej p. Gembarzewska (utwory kompozytorów polskich), prof. Skrzydlewski, nieznanymi jeszcze u nas, a ceniony za granicą pianista i dr. Zawilowski, który wykona pieśni Brahmsa, Schumana i Niewiadomskiego, oklaskiwane tak gorąco przez publiczność warszawską. Prolog Rosowskiego wypowie ulubienica bywalców teatralnych p. Solska. Akompaniament objął u siebie p. Szezepański. W dramacie anonim „Jak liście z drzew strącone“, czynni będą: pp. Pawińska i Węgrzynowa, Chmieliński, Feldman, Roman, Wysoki. Reżysera w niezawodnych rękach p. Solskiego.

Kasa teatralna otrzymała już do sprzedaży: pozostała, niewielką ilość foteli parterowych i miejsca do amfiteatrów po cenach dramatu. — Łoże wykupione.

Piękny cel widowiska, wykwalifikowany artystycznie ułożony program budzą niemałe w gronie melomanów zajęcie.

— **Zjazd delegatów** czytelników ludowych, pozostających pod zarządem koła im. Kościuszki Tow. „Szkoły ludowej“ odbędzie się w niedzielę, d. 29 b. m., we Lwowie w lokalu koła (Rynek l. 17).

— **Walne zgromadzenie** „Kapeli narodowej“, Towarzystwa dla muzyki instrumentalnej we Lwowie, odbędzie się w sobotę, d. 12 grudnia b. r., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa, ul. Ormiańska 29, III piętro.

— **Uroczyste poświęcenie** nowego berła Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej we Lwowie, odbędzie się dnia 8 grudnia b. r.

W rozesłanych zaproszeniach na tę uroczystość, — zaproszeniach, bardzo stylowych, naśladowujących druk i papier XVII. w. czytamy te piękne słowa: „*Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej we Lwowie, jako prawny następcą zawiązanego w roku 1673 we Lwowie „Bractwa młodzi kupieckiej“ pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, łącząc 230 rocznicę swego istnienia z 50 rocznicą ogłoszenia przez Stolicę Apostolską dogmatu o Niepokalanem Poczęciu Boga Rodzicy, pragnie oddać część swej Przemiennej Patronce i upamiętnić dzień 8 grudnia 1903 roku gremialnym udziałem w nabożeństwie w Archikatedrze obrz. łac. o godzinie 6 minut 30 rano; następnie uroczystym zebraniem o godzinie 11 przed południem w lokalnościach Stowarzyszenia ul. Czarnieckiego l. 1 II p. w celu poświęcenia Berła*“.

— **Kwesta książkowa**, urządzona przez koło techniczne Tow. Szkoły ludowej, odbędzie się w dniach 27 i 28 b. m. (w piątek i sobotę) po południu od ul. Karola Ludwika i Akademickiej w kierunku Politechniki.

— **Otwarcie herbaciarni** dla ubogich, odbędzie się we wtorek, dnia 1 grudnia o godzinie 11 przed południem przy ul. Gródeckiej 19.

— **Jubileusz prof. Zolla**. Byli uczniowie prof. Zolla, uchwalili na zgromadzeniu, odbytem w dniu wczorajszym, wręczyć swemu czcigodnemu profesorowi podczas obchodu jubileuszowego adres, zaopatrzone podpisami byłych jego uczniów. Podpisany komitet zwraca się więc w tej drodze do wszystkich byłych uczniów jubilata, aby swe oryginalne podpisy z podaniem obecnego zatrudnienia i miejsca zamieszkania na kartkach formatu 16-tki, na ręce jednego z członków komitetu, najpóźniej do dnia 1 grudnia b. r. nadesłać zechcieli. Podpisy te w drodze mechanicznej umieszczone zostaną na adresie. Wszystkie polskie pisma upraszamy o powtórzenie tej notatki. W Krakowie, dnia 26 listopada 1903. Dr. Władysław Wędkiewicz, radca Dworu i starszy prokurator Państwa, przewodniczący komitetu; dr. Franciszek Paszkowski, adwokat i prezes Rady powiatowej; dr. Kazimierz Smolarski, adwokat; ks. dr. Franciszek Starowieński, dziekan i proboszcz kościoła św. Piotra w Krakowie; dr. Walenty Stanisławski, dyrektor Kasy oszczędności miasta Krakowa; dr. Józef Muczkowski, radca sądu krajowego, sekretarz komitetu.

— **Kradzież w sklepie p. Jakubowskiego**. Obrońca w sprawach karnych dr. Eugeniusz Reiter nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Sprawa kradzieży w sklepie p. Jakubowskiego, o której niezupełnie pewne wiadomości pojawiły się jeszcze w lipcu b. r. w niektórych pismach codziennych lwowskich, a która nawet na rozprawie sądowej w dniu 19 października w skutek wmięszania do niej osoby jednego z najpoważniejszych jubilerów lwowskich p. Juliana Dąbrowskiego wydawała się niejasną, weszła w nowe stadyum, tym razem całkiem jasne. Oto bowiem prokuratora Państwa po przeprowadzeniu przez sędziego śledczego dr. Włodka gruntownych i sumiennych dochodzeń, nie tylko nie znalazła powodu do wdrożenia śledztwa przeciw p. Dąbrowskiemu, ale przeciwnie dała temuż słuszną satysfakcję, wnosząc na sejmunie defraudanta także o zbrodnię oszczerstwa“.

— **Nosaciznę** stwierdził weterynarz miejski u konia dorożkarza Mojżesza Awina, zamieszkałego przy ul. Zamarstynowskiej 22 b). Stajnię zamknięto.

— **III. Okręgowy zjazd drukarzy** odbędzie się w Przemyślu w niedzielę, dnia 29 b. m.

— **Konsekracja kościoła**. W Szczakowej odbyła się we czwartek, dnia 19 b. m., uroczystość konsekracji nowozbudowanego kościoła pod wezwaniem św. Elżbiety. Konsekracji dokonał delegowany przez księcia Kardynała dziekan nowogórski ks. Stefan Skoczyński, proboszcz z Jaworzna, przy udziale duchowieństwa, komitetu budowy i obrymego tłumu pobożnej publiczności miejscowej i okolicznej. Przy konsekracji odbył się zarazem akt poświęcenia sztandaru miejscowych kolejarzy.

△ **Zgubiono złoty koleczyk** z okrągłym dyamentem.

△ **Sprzeniewierzenie**. Radny miejski i majster rzeźnicki p. Stanisław Mokrzycki doniósł wczoraj policji, że faktor jego, Abraham Pordes, sprzeniewierzył na jego szkodę około 9200 K., które pobrał od rozmaitych osób bądź to za dostarczone, bądź też za dostarczyć się mające mięso, zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

Pordes jest wzrostu średniego, z krótko strzyżoną szpakowatą brodą. Jako szczególny znak ma on na czole dużą trójkątną bliznę, pochodzącą z wyciętego kawałka ciała, z którego w drodze operacji zrobiono mu na klinice wiedeńskiej sztuczny nos. Ten nos z czasem załamał się i wygląda teraz perkato. Do operacji nosa wycięto mu też ciało na jednej z rąk i na jednym udzie.

Pordes sprzeniewierzył nadto na szkołę służącego p. Mokrzyckiego, Jakóba Puhacza kwotę 1188 K.

— **Wiec urzędników prywatnych**, zamieszkałych w Krakowie i powiecie krakowskim, odbędzie się dnia 29 b. m. w Krakowie w sali Rady miejskiej o godzinie 3 po południu. Zgromadzenie to zwołuje wydział centralny kraj. Towarzystwa urzędników prywatnych; porządek dzienny obejmuje ważne sprawy, dotyczące się klasy urzędników prywatnych, jak n. p. ustawa pensyjna przymusowa, ustawa o uregulowaniu stosunków służbowych, potrzeba innych jeszcze ustaw ochronnych i t. p. Jako delegaci wydziału centralnego wezmą udział w obradach pp.: prezes Towarzystwa Zdzisław hr. Tarnowski i naczelnik Stanisław Bal, który wygłosi referat.

— **Handlarz żywym towarem**. Onegąd aresztowano w Podgórzu niego Mendia Protera, piekarza, który, jak się później okazało, jest wyrafinowanym złoczyńcą. Ożenił się kilka lat temu w Podgórzu i wyjechał wkrótce po ślubie z żoną do Ameryki. W Nowym Jorku posag żony roztrwonił prędko na hulankach, aby zaś mieć dalszy fundusz na zabawy, utrzymywał dom rozpusty a nawet zmuszał własną żonę w nim przebywać. Kilka dni temu przybył do Podgórza, oglądając się pewnie za nowymi ofiarami, lecz policja pochwyciła w porę ptaszka i osadziła w aresztach.

— **Zamach dynamitowy**. Na włoskiego przedsiębiorcę budowlanego, Zanardellogo w Arding, urządzili uwolnieni robotnicy zamach dynamitowy. Rzucili oni bombę, skutkiem czego 6 ludzi zginęło (w ich liczbie syn przedsiębiorcy), a 16 jest raniomych.

(D) **Polacy w Rzymie**. Donoszą nam z Rzymu: Dr. Ludwik Silberstein, dotychczas profesor na Uniwersytecie w Bolonii, rodem z Warszawy, mianowany został profesorem fizyki matematycznej na Uniwersytecie rzymskim i rozpoczął w tych dniach wykłady.

Bawi tutaj ks. biskup łucko-żytomierski Niedziałkowski.

— **Milion rubli, jako wotum**. Generał rosyjski Bogdanowicz, zwiedzający relikwie św. Mikołaja we Włoszech, w Bari, jako wotum, przy zwłokach świętego, zamiast serca, pierścienia lub czegoś podobnego, ofiarował milion rubli gotówką. Relikwie w Bari odwiedzają rok rocznie liczni pielgrzymi rosyjscy.

— **Rozbicie się okrętu**. Ze Stavanger donoszą: Dnia 23 b. m., około godziny 11 wieczorem rozbił się na tutejszym wybrzeżu duży parowiec. Usiłowania ratunkowe uniemożliwił gwałtowny wicher. Pięć trupów woda wyrzuciła na brzeg. Kilka osób widziano zawieszonych jeszcze na masztach, zanim także poszło na dno.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa dzieł Burne-Jonesa, wielkiego prerafaelity angielskiego (w 90 wspaniałych fotografiach wielkich rozmiarów). otwartą zostanie w Salonie sztuk pięknych przy ul. Trzeciego Maja l. 11 po zamknięciu obecnie otwartej wystawy prac amatorskich Tow. miłośników sztuki „Ziarno“, które nieodwołalnie nastąpi w poniedziałek.

Z teatru. „Kościuszkę pod Raclawicami“, ów nieśmiertelny utwór Ancezyca, przedstawionym będzie w niedzielę wieczorem, a to ku uczczeniu rocznicy Listopadowej. W przedstawieniu tem biorą udział pierwszorzędne siły arty-

styczne naszej sceny, a w roli tytułowej wystąpi znakomity jej wykonawca p. Władysław Woleński.

„Aida“, będzie — jak już donosiliśmy — najbliższą nowością operową. Cała wystawa odznaczająca się niebywałą wspaniałością, sporządzoną jest według wzorów nowej wystawy „Aidy“ w wiedeńskiej operze. Przed oczami widza przesuną się cudne krajobrazy z okolic nad Nilem, bogate wnętrza świątyni egipskich i pałaców królewskich, wywierających rzeczywiste silne wrażenie.

Aidę śpiewać będzie po polsku panna Kurtz, doskonała wykonawczyni tej partii, obdarzoną bardzo wdzięcznym dramatycznym sopranem, który zjedna sobie niewątpliwie uznanie publiczności.

Zwiększony Corps de ballet odtńczy trzy stylowe tańce, ściśle według partytury, bez żadnych skrótów.

Nowo obmyślane efekty świetlne, przyczynią się również do uwydatnienia bogactwa i stylowości wystawy.

Pni Leblanc-Maeterlinck, nie przyjedzie do Lwowa. Występ jej trupy, zapowiedziany na 9 grudnia b. r. został z powodu cięższej słabości pni Leblanc odłożony do lutego lub marca.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek po raz pierwszy (nowość) „Uczeń szatana“, sztuka w 3 aktach a 5 odsłonach przez Bernarda Shawa, przekład z angielskiego przez B. ...k.

W sobotę, po raz pierwszy „Pan Choufleuri przyjmuje“, operetka w 1 akcie Jak. Offenbacha. Nastąpi „Divertissement“ baletowe w 1 akcie, układu St. Sachsa. Zakończy „Dziesięć cór na wydaniu, operetka w 1 akcie Fr. Souppego.

W niedzielę o godzinie 12 w południe na cele dobroczynne: „Poranek dramatyczno-muzyczny“ z udziałem pierwszych sił artystycznych. Program w afiszach.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Madame Sherry“, operetka w 3 aktach Hugona Feliksa.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem, ku uczczeniu rocznicy Listopadowej „Kościuszkę pod Raclawicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach przez A. W. Lasotę.

Z „Filharmonii“. Z powodu nagłej niedyspozycji panny Dietel, zapowiedziany na wczoraj koncert dreźnieńskiego kwartetu śpiewackiego „a capella“, musiał być odwołany.

Następny odbędzie się jutro, w sobotę. Będzie to ostatni koncert tego kwartetu.

Jedna ze śpiewaczek, Winkler, jest — jak już donieśliśmy — Polką, odśpiewa na koncercie w sobotę kilka pieśni kompozytorów polskich. Początek koncertu o godzinie pół do 8 wieczorem. Bilety zakupione na koncert czwartkowy, ważne są na sobotę.

Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej.

W sobotę, dnia 28 b. m., wielki koncert filharmoniczny, ze współudziałem słynnego kwartetu dreźnieńskiego „a capella“.

W niedzielę, dnia 29 b. m., koncert popularny ku uczczeniu rocznicy z r. 1830/1.

We wtorek, dnia 1 grudnia, pierwszy występ „cudownego dziecka“ 15-letniej węgierskiej sławnej wiolinistki Stefi Geyer.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 26 listopada b. r.).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent dr. Małachowski otworzył o godzinie 7 m. 30 wieczorem, r. Riedl postawił wniosek nagły, aby w sprawie założenia miejskiej Kasy oszczędności, udała się do JE. P. Namiestnika deputacya, złożona z prezydium Rady i członków komisji wybranej dla tej sprawy, z prośbą o rychłe jej załatwienie.

Po krótkiej na ten temat dyskusji, prezydent dr. Małachowski zapewnił, że w najbliższych dniach zwoła komisję i przedstawi jej decyzję, czy ma się ona udać gremialnie do JE. P. Namiestnika.

R. Riedl domagał się następnie, aby Rada odniosła się w drodze telegraficznej do posłów lwowskich, zasiadających w Radzie państwa i do P. Ministra dla Galicji dr. Piętaka z prośbą, by energicznie przypomineli Rządowi przyrzeczoną subwencję na cele asanacyjne m. Lwowa.

W dyskusji nad tą sprawą r. Sliwiński żądał, by gmina m. Lwowa domagała się również od Rządu wynagrodzenia za używanie przez Rząd ulic miejskich, jako gościńców rządowych.

Po wyjaśnieniach dr. Małachowskiego i dr. Maryańskiego, że sprawy te były przedmiotem uchwał wiecu miast i że wczoraj przedłożył je wraz z innymi postulatami p. dr. Głabińskiego Prezydentowi Ministrów dr. Koerberowi, uchwalono ostatecznie po krótkiej dyskusji, w której zabierali jeszcze głos radni pp. Neumann, dr. Pisek i Ozarnecki, wnioski pp. Riedla i Sliwińskiego z tem, że

w obu sprawach prezydium ma się odnieść telegraficznie do Wiednia.

R. Ozarnecki interpelował znowu prezydenta miasta w jakim stadyum znajduje się spawa dozorców domów o polepszenie ich bytu.

W odpowiedzi na tę interpelację zaznaczył dr. Małachowski, że sprawą tą zajmuje się obecnie magistrat i że niebawem przyjdzie ona pod obrady Rady miejskiej.

Z porządku dziennego radny profesor Dzieślewski referował sprawę kolei Lwów-Winniki-Podhajce i postawił wnioski, aby w obec zmienionej sytuacji nie obstawać przy dworcu na Łyczakowie, ale nawet bez tego warunku przyrzec 300.000 koron, natomiast nalegać na zbudowanie linii od Podzamcza, okrążającej Żółkiewskie i Zamarstynów do Hołoska.

Po długiej, bo przeszło 3 godziny trwającej dyskusji, uchwalono ostatecznie na wniosek radnego Riedla zmianę brzmienia uchwały, powziętej na poprzednim posiedzeniu w ten sposób, by żądać dworca przy rogatce Łyczakowskiej lub ewentualnie w obrębie linii akcyjowej na Pohulance.

W końcu posiedzenia wybrano jeszcze komisję, złożoną z 7 członków do losowania posagów z fundacyi Blanka, które się odbędą dnia 3 grudnia b. r.

Na tem o godzinie 10 minut 15 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem 15 listopada b. r. otwarto w obrębie c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Wiedniu na szlaku Wiedeń kolej Franciszka Józefa i Eger pomiędzy stacją Eggenburg i przystankiem Straning przy km. 75-18 przystanek osobowy Grafenberg dla ruchu osobowego i ograniczonego pakunkowego. Bilety jazdy wydaje strażnik w przystanku. Ekspedycya pakunków odbywa się za opłatą należytości w stacyi oddawczej.

Wiedeń, 27 listopada. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 294—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 288—, Tow. żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4-proc. 282—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-proc. 268—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-proc. 91—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 17-10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 471—, Clary 40 zł. m. k. 172—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82—, Losy m. Krakowa 20 zł. 80—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 72—, Ofen 40 zł. 167—, Palfy 40 zł. m. k. 163—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53-25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26-65, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 66-50, Salma 40 zł. m. k. 232—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79—, Pożyczka St. Genis 60 zł. m. k. 250—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 1442-5, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 504—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 19-20 do 19-30, loco Ołomuniec 18— do 18-10, loco Berno-Wiedeń 17-00 do 18—, na grudzień loco Aussig 19-25 do 19-35. Cukier w kostkach: prima 65-30 do 65-30, secunda 64-80 do 64-80. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42-40 do 42-80. Nafta kaukaska: transito Tryest 8-25 do 8-75, galicyjska przezroczyta 38-60 do 39-20. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 27 listopada. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-80 do 8-10, pszenica na termin 7-60 do 7-75, żyto gotowe 6-40 do 6-60, żyto na termin 6-40 do 6-60, owies obrocny gotowy 5-40 do 5-80, owies obrocny na termin 5-25 do 5-50, jęczmień pastewny 4-75 do 5-10, jęczmień browarniczny 5-25 do 5-50, rzepak 9-25 do 9-50, lnianka — do —, groch pastewny 6— do 6-25, groch do gotowania 7-50 do 8-25, wyka 5— do 5-30, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5-25, hreczka — do —, kukurudza nowa 6-10 do 6-30, kukurudza stara 6-25 do 6-50, chmiel za 56 kilo 180— do 200—, koniczyna czerwoną 55— do 60—, koniczyna białą 45— do 47—, koniczyna szwedzka 45— do 60—, tymotka 23— do 25—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 18-50 do 18-85 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyrenty — do —, ekskontyngentowy 19-75 do 21—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił Najw. postanowieniem z d. 13 listopada b. r. sankcji, uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie, dotyczącej się zmiany okręgu reprezentacji powiatowej w Wadowicach.

Najj. Pan przyjął przedwczoraj rano szefa generalnego sztabu bar. Becka na osobnym posłuchaniu.

Pobyt Najj. Pana w Eisenerz, gdzie odbywa się polowanie dworskie na gemzy, ma potrwać ośm dni, poezem Najj. Pan powróci do Wiednia.

Prof. Maurycy Schmidt, który operował cesarza Wilhelma, otrzymał, jak donoszą z Berlina, godność rzeczywistego tajnego radcy z tytułem ekscelencyi.

Z Berlina nadchodzi wiadomość, że podróż cesarza Wilhelma na Południe w celach kuracyjnych została odłożoną lub też nie odbędzie się wcale. Cesarz ani nie myśli o podróży. Ma dobry humor i jest zresztą zdrowy. Przy zaprzysiężeniu rekrutów nie był obecny, bo nie wolno mu jeszcze mówić. Rana goi się zupełnie normalnie.

Morning Post twierdzi na podstawie rzekomo najlepszych informacji, że Rosya zdaje sobie sprawę z niepodobieństwa stałej okupacji wojskowej w Mandżurii. Upadek p. Wittego miały właśnie spowodować olbrzymie wydatki poczynione we Władywostoku i w Dalny. Rosya i Japonia zgodzą się na tymczasowe porozumienie, w którym Rosya uzna przewagę interesów japońskich w Korei. Kwestya mandżurska ma na razie zostać w zawieszaniu.

Pisma angielskie ogłaszają sprawozdanie misjonarza, który objeżdżał Chiny Południowe wzdłuż Rzeki Zachodniej. Podaje on rozpaczliwe szczegóły o stanie tej części Chin. Prowincya Kweiting jest skutkiem głodu i klęsk elementarnych doprowadzona do tej ostateczności, że ludzie żywią się tam powszechnie zwłokami ludzkimi. Handel żonami i dziećmi kwitnie. We wszystkich miastach misjonarz napotkał walające się na ulicach gromadnie trupy ludzkie. Rychle zarządzenie temu okropnemu stanowi, kończy misjonarz, jest rzeczą nieodzowną.

Londyńska oficjalna prasa występuje jednomyślnie z żądaniem, aby gabinet Balfoura oddziałal na Japonię uśmierzając i starał się ją skłonić do pokojowego załatwienia zatargu z Rosyją. *Daily Express* utrzymuje nawet, że gabinet angielski już od dawna działa w duchu pojednawczym.

Do udziału w kongresie pocztowym (w kwietniu 1904) zgłosiły swój udział: Chiny, Afganistan, Abisynia i Marokko, nie należące dotychczas do związku pocztowego. Na kongresie mają być rozważone rozmaite zmiany w urządzeniach pocztowych. Między innymi kwestya wprowadzenia międzynarodowych, wszechświatowych, jednostajnych marek pocztowych. Główną przeszkodą do wprowadzenia tego typu marek dotąd była różnica w kursie pieniędzy. W celu wyjaśnienia doniosłości tego rodzaju przeszkody będzie zwołana specjalna komisya.

W senacie waszyngtońskim wniósł Newland rezolucyę, wzywającą Kubę, aby przyłączyła się do Stanów Zjednoczonych, jako stan osobny. Wyspa Puerto Rico byłaby w takim razie przyłączona do Kuby. Rezolucya wyraźnie jednak orzeka, że rząd Unii nie zamierza użyć przymusu w tym kierunku.

Z Pekinu nadchodzi wiadomość, że rosyjskie wojska przybywają masami do dolnej Mandżurii. Położenie zdaje się być bardzo krytycznym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 27 listopada. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów oświadczył prezydent Vetter, że otrzymał urzędową wiadomość, iż posłowie Fressl, Kłofacz i Sehnal po zamknięciu wczorajszego posie-

dzenia czynnie znieważyli dziennikarza Leopolda Mandla w kuloarach. Postępek ten sam się osądza. Mimo to prezydent uważa za swój obowiązek z tego miejsca wyrazić o wym postom nagane i wypowiedzieć ubolewanie, iż ci panowie wykroczyli po za granice dobrych obyczajów i dopuścili się takiego ubolewania godnego wybruku.

Radykali czeszy Kłofacz i Choc, przerywają prezydentowi, wołając: To nie jest dziennikarz, to szpicel rządowy! i t. p. Pan, panie prezydencie, nie jesteś dobrze poinformowany!

P. Kłofacz w zapytaniu do prezydenta protestuje przeciw udzieleniu nagany i żąda wybrania komisji, któraby prezydentowi udzieliła nagany. Opowiada, że sam jest dziennikarzem, że Mandel wyzwał go za pośrednictwem dwóch dziennikarzy, którzy się przedstawili jako oficerowie rezerwowi. Czemu ci panowie nie przyszli jako prywatni ludzie? Mowca dla takich karykatur oficerskich nie ma szacunku. Prosi prezydenta, aby tych dwóch panów w uniformie, wydalili z gmachu parlamentu.

Prezydent Vetter przywołuje Kłofacza do porządku za wyrażenie skierowane przeciw oficerom i oświadcza, że żądaniu Kłofacza o wybór komisji dla nagany przeciw sobie nie może uczynić zadość. Sądzi, że Izba podzieli zapatrywania prezydenta. (Oklaski).

Referent Ploj zawiadamia, że komisya dla nagany uchwała jednogłośnie udzielić nagany Steinowi za okrzyk, zarzucający Fresslowi kradzież zegarka w konaku belgradzkim. Przesłuchano dwóch dziennikarzy jako świadków i okazało się, że Steinowi tego nikt nie powiedział. Jeden z dziennikarzy opowiadał tylko, że z obecnych w konaku każdy zabrał sobie pamiętkę, a ponieważ Fressl tam również był, Stein ukuł z tego posądzenie, że Fressl ukradł zegarek.

Po krótkiej dyskusyi, w której Stein protestował przeciw uchwale komisji, a Fressl zarzucił Steinowi nierzetelne postępowanie przy pobieraniu dyet poselskich, uchwała Izba stosownie do wniosku komisji udzielić Steinowi nagany.

Z porządku dziennego zabrał głos bar. Morsey, w dalszej dyskusyi nad deklaracyą P. Prezydent Ministrów dr. Koerbera.

Kraków, 27 listopada. (Tel. pryw.) P. Namiestnik hr. Potocki powrócił wczoraj wieczorem z Krzeszowie. Konferencya w sprawie klinik uniwersyteckich w Krakowie odbyła się dziś, w piątek.

Kraków, 27 listopada. (Tel. pr.) Namiestnik hr. Potocki wziął udział w konferencyi w sprawie klinik uniwersyteckich, dziś rano po godzinie 10 w gmachu starostwa. W konferencyi uczestniczyli: delegat Fedorowicz, delegat Wydziału kraj. Onyszkiewicz, rektor Uniwersytetu Krzymuski, dyrektorowie klinik Korczyński, Jordan, Wicherkiwicz i Kader, oraz dyrektor szpitala Ponikło.

Kraków, 27 listopada. (Tel. pryw.) Prezydent miasta rozesał do radnych miejskich okólnik, w którym zawiadamia ich, iż wybór drugiego wiceprezydenta miasta, w miejsce dr. Staniszwskiego, który ustąpił, odbędzie się we czwartek, dnia 3 grudnia o godzinie 5 po południu.

Eisenerz, 27 listopada. O godzinie pół do 7 wieczorem przybył tu Najj. Pan.

Praga, 27 listopada. Przez cały dzień wczoraj trwało odczytywanie aktu oskarżenia w sprawie defraudacyi w Kasie zaliczkowej im. św. Wacława. Odczytywanie aktu oskarżenia zakończy się dzisiaj, a po południu przystąpi trybunał do przesłuchiwania oskarżonych.

Budapeszt, 27 listopada. Według *Budapester Correspondenz* rząd wspólny w tym roku ograniczy się tylko do załadania uchwalenia w delegacyach 3 miesięcznego prowizoryum budżetowego.

Warszawa, 27 listopada. (Tel. pryw.) Dzienniki donoszą, że powódz w Petersburgu zalała 6000 piwnic; na Nowie pełno rozbitych łódek. Woda zalała około 300 transformatorów Tow. dla oświetlenia elektrycznego „Helios“, oraz uszkodziła rury gazowe, w skutek czego wiele gmachów i kilka dzielnic było pogrążonych w ciemności. Sklepy pozamykano. Giełda była nieczynna. Listy doręczono w zalanych dzielnicach dopiero na drugi dzień po południu. 30.000 ludzi ma być bez dachu.

Monachium, 27 listopada. Monachijaska „Secesya“ na wczorajszym walnem zgromadzeniu wybrała ponownie wydział, który z powodu dyskusyi na ostatnim walnem zgromadzeniu złożył był swe mandaty. Pierwszym prezydentem „Secesyi“ wybrany pan Uhde, drugim p. Habermann.

Berlin, 27 listopada. *Kreutz. Zig.* donosi, że cesarz Wilhelm powierzył czuwanie nad zastosowaniem masażu krtani i ćwiczeń głosowych drowi Gustawowi Spiessowi z

z Frankfurtu, znanemu ze swoich prac w tej dziedzinie.

Berlin, 27 listopada. Kadet Hüssener, który na ulicy w Essen zabił żołnierza za to, iż mu się nie ukłonił, został usunięty z armii.

Petersburg, 27 listopada. Car ofiarował na dotkniętych onegdajszą powodzią 10.000 rubli.

Rzym, 27 listopada. Austro-węgierski ambasador przy Kwirynale br. Pasetti przedstawił ministrom Tittoniemu, Luzzatiemu i Ravie, delegatów austro-węgierskich, przybyłych do Rzymu w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie tymczasowego traktatu handlowego z Włochami.

Rzym, 27 listopada. Przybyli tu delegaci austriacy i węgiercy celem rozpoczęcia rokowań co do zawarcia prowizorycznego traktatu handlowego z Włochami.

Rzym, 27 listopada. *Tribuna* zaprzecza wiadomości o zamachu we Francyi na pociąg dworski, wiozący królestwa Włoskich.

Genoa, 27 listopada. Uwięziono tu dwóch anarchistów Stojanowa i Krakowa, którzy wydawali tu dziennik *Narodowolec* a dla zmylenia policyi umieszczali dopisek: drukowane w Londynie. Obaj prawdopodobnie będą wydaleny.

Sofia, 27 listopada. Wczoraj o godzinie 1 m. 15 w nocy dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi wraz z podziemnym hukiem. W klasztorze Rilo popękały mury w wielu miejscach. Trzęsienie ziemi powtórzyło się 35 razy.

Sofia, 27 listopada. Wczoraj po południu sobranie rozpoczęło dyskusyę ogólną nad odpowiedzią na mowę tronową.

Paryż, 27 listopada. Bawiący tu angielscy parlamentarzyści byli wczoraj po południu u prezydenta Loubeta. Loubet wygłosił mowę, w której podniósł ideę pokoju światowego.

Paryż, 27 listopada. Syndykaty giełdy robotniczej uchwały wczoraj usunąć dobrowolnie z budynku giełdy czerwone chorągwie, wywieszone z powodu śmierci pewnego kelnera, który zmarł z ran, otrzymanych podczas znanych zjść z policyą.

Londyn, 27 listopada. *Times* donosi z Hong-Kong, że tamtejsze sfery są za jak najprędzem wybudowaniem kolei z Hong-Kong do Kantonu, by osłabić tem wpływ Rosyi w południowych Chinach.

Nowy Jork, 27 listopada. Telegram z Panamy donosi, że wczoraj zebrała się junta i uchwała jednogłośnie notyfikować traktat o budowie kanału panamskiego, skoro tylko będzie przedłożony.

Echo procesu hr. Kwileckich.

Berlin, 27 listopada. *Berliner Tageblatt* donosi, że obrońca hr. Kwileckiej radca sprawiedliwości Wronker otrzymał od hr. Hektora Kwileckiego w przeddzień wyroku list, w którym hr. Hektor Kwilecki oświadcza, iż z toku rozprawy przekonał się, że fałszywie obwinął hr. Kwilecką o podsunięcie dziecka i wyraża nadzieję, że oskarżenie przebaczą mu ten krok.

Choroba carowej Aleksandry.

Petersburg, 27 listopada. Wzorojszy biuletyn o stanie zdrowia carowej donosi, że onegdaj wieczorem temperatura wynosiła 37,2 puls 64, wczoraj rano temperatura 37°. Carowa spała całą noc dobrze. Od wczoraj zbiera się w uchu wiele materyi. Ogólny stan zadowolający.

Demonstracye irredentystyczne.

Rzym, 27 listopada. Wczoraj po południu studenci Uniwersytetu z okazji sprawy insbruckiej urządzili na Uniwersytecie hałaśliwą demonstracyę. Zamierzonomu pochodowi przez miasto przeszkodziła policya.

Rzym, 27 listopada. Z powodu wczorojszych demonstracyi studentów Uniwersytet zamknięto.

Przyjęcie noty austro-rosyjskiej przez sultana.

Konstantynopol, 27 listopada. Odpowiedź Porty na notę austro-rosyjską podnosi, że Porta zyczenia tych mocarstw, wyrażone w nocie, zbadała bardzo szczegółowo i przyjmuje do wiadomości zapewnienia, odnoszące się do zupełnego utrzymania praw zwierzchniczych Turcyi i utrzymania *status quo* na Bałkanie, jakoteż oświadczenie, w którym określony jest prowizoryczny i przejściowy charakter reform. Dziewięć punktów noty Porta przyjmuje, a zastrzega sobie rozpoczęcie rokowań co do szczegółów przeprowadzenia żądanych reform.

Zbliżenie Anglii i Francyi.

Paryż, 27 listopada. Przyjechało tu 176 członków angielskiego parlamentu i 80 pań w odwiedziny do francuskich posłów, którzy ich niedawno odwiedzili w Londynie. Z granicy wysłali Angliacy telegram do prezydenta Loubeta z wyrazami radości z powodu serdecznych stosunków między obu krajami.

Zatarg rosyjsko-japoński.

Londyn, 27 listopada. *Times* donosi z Pekinu, że stan wojsk rosyjskich w Azji nie jest tak silny, jak to ze strony Rosyi zapewniano i tylko Japonia jest poinformowaną o rzeczywistej sile zbrojnej Rosyi w Chinach. I tak ostatnimi czasy namiestnik dalekiego Wschodu Aleksiejew po rewii wojskowej w Port Arthurze ogłosił, że rozporządza 100.000 żołnierzy, gdy zaś zaczęto powątpiewać o tem, oświadczył, iż ma tylko 76.000. Obecnie pokazuje się, że Aleksiejew ma tylko 21.000 żołnierzy do dyspozycyi. Kilka tysięcy wojska rosyjskiego jest teraz w drodze do Port Arthur.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 listopada 1903. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117-21, Renta majowa 100-50, Węgierska renta koronowa 98-40, Akcye austriack. Zakładu kredytowego 681-50, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 753-—, Akcye Anglobanku 281-—, Akcye Unionbanku 535-—, Akcye Bankvereinu 507-50, Akcye Länderbanku 437-—, Akcye Kolei państwowych 661-25, Lombardy 90-25, Akcye Kolei Elbethal 422-—, Akcye Fabryki broni ——, Akcye tytoniowe ——, Akcye Alpiny 405-50, Usposobienie: silne.

Wiedeń, 27 listopada, 1903. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-11, Renta majowa 100-50, Węgierska renta koronowa 98-40, Akcye austr. Zakładu kredytowego 680-25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 753-—, Akcye Anglobanku 282-—, Akcye Unionbanku 536-—, Akcye Bankvereinu 507-50, Akcye Länderbanku 434-—, Akcye Kolei państw. 671-—, Lombardy 90-—, Akcye kolei Elbethal 421-—, Akcye Fabryki broni 376-—, Akcye tytoniowe ——, Akcye Alpiny 403-50, Akcye Rima Muranyi 484-—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1900-—, Losy tureckie 143-50, Ruble 252-75, 20-Franki ——, Tramway ——. Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 27 listopada 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austriackiego Zakładu kredyt. 680-50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 754-25, Akcye Anglobanku 281-—, Akcye Unionbanku 535-75, Akcye Länderbanku 435-—, Akcye Bankvereinu 511-—, Akc. Bodencredit 947-—, Akcye galic. Banku hipotecznego 536-—, Akcye kolei państwowych 673-—, Akcye kolei Południowej 89-50, Akcye Tramway A) ——, Akcye Tramway B) ——, Akcye kolei Elbethal 422-75, Akcye kolei Północnej 5510-—, Akcye kolei czerniowieckiej 578-50, Akcye Alpiny 400-—, Akcye Rima Muranyi 481-25, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1900-—, Akcye Fabryki broni 374-—, Akcye tureckie tytoniowe 350-—. Akcye Galicyjsko-karpacciego Towarzystwa naftowego 1175-—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego ——, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97-95, Renta majowa 100-50, Austriacka Renta koronowa 100-45, Węgierska Renta koron. 98-35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-55, 4 prc. Listy Banku krajowego 98-75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102-30, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103-75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98-65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101-85, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112-—, Gal. 4-prc. Obligacye propinacyjne 99-87, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99-65, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96-55, Losy tureckie 144-25, Marki 117-18, Ruble 252-—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Kto chce widzieć szczęśliwe i zadowolone dzieci, ten niech im podaruje na gwiazdkę prawdziwą kotwiczną skrzynkę budowlaną...



FORMAN (Chlorowany metylowy eter mentholu) kładzie wypróbowany i wielokrotnie przez pierwsze powagi lekarskie...

Edmund Zychowicz koncesyonowany budowniczy Ulica św. Marka 1. 2, wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa.

Do serc litościwych Polecamy sierotę uczennicę 5 klasy Zosię Różycką, 13 lat mającą...

pacierzowego i popadła w chorobę św. Wita. Matka jej utrzymująca się jedynie z posług...

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca...

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich...

jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu...

Zakład narodowy im. Ossolińskich.

Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu...

Muzeum im. Lubomirskich.

Muzeum otwarte od godz. 9-tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej...

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. listopada 1903. HOTEL GEORGE. P.P. J. br. Romaszkan z Horodenki, W. Bogdanowicz z Hajworonki...

Bezkrwistość WYLECZENIE RADYKAŁNE ELIXIRU ŚW. WINCENTEGO A PAULO

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for various financial items like 'Banku hip. gal. po 200 zł.', 'Listy zastawne', 'Obligacje', 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table with columns for 'Jednolity dług państwa w srebrze', 'Dług państwa', 'Obligacje kolejowe', 'Obligacje pierwszeństwa'.

Table with columns for 'Bukowińskie obl. propinacyjne', 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'L. Lasy'.

Table with columns for 'Czerw. krzyża austr. tow.', 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. WEKSLA', 'O. WALUTY'.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 26. listopada 1903. A. Ogólny dług państwa.

F. Lasy publiczne pożyczki. Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.

J. Lasy (za sztukę) Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł. Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.

O. WALUTY Dukát cesarski 11.25 11.39 Austr. węg. 3 guld. złota moneta

DZIENNIK URBZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 825/3 (19) [9467 3-3] Na żądanie Kasy Zaliczkowej 'Nadzieja' w Bołszowcach...

minie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Takie prawa, w obec których mniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym...

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3046 kor. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym...

przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 150 ks. gr. gminy katastralnej Ulanów objętej Dawida Birubauma własnej, z parceli 388/2 się składającej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ulanów, dnia 31. października 1903.

L. 2628 [9283 2-2] AWIZO.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie c. i. k. Ministerstwa wojny odd. 13, L. 2628 z dnia 1. listopada 1903 w numerze 269 tego dziennika z dnia 23. listopada podane, któremu dostawa mundurów i pościeli lnianych i bawełnianych dla c. i. k. wojska od 1. stycznia 1905 rozpisana została.

Detaliczne warunki w formie zarysu ugodowego ułożone można przeglądać we wszystkich intendanturach korpusnych i zakładach mundurowych (Monturdepots) tudzież we wszystkich iabach handlowych i przemysłowych austriacko-węgierskiej monarchii.

C. i. k. Intendantura 11. Korpusu. Lwów, w listopadzie 1903.

L. cz. E. 267/3 (8) [9561 1-3]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia, odbędzie się dnia 10. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacja realności whl. 1890 ks. gr. gm. Jarosław zobowiązanych Henryka Wassera i Anny Mund po połowie własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z przyrządów ogniowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 24.860 kor., przynależności zaś na 36 kor.

Najniższa cena wynosi 12.448 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jarosław, 9. listopada 1903.

L. cz. E. 561/3 (8) [9569 1-3]

W sprawie egzekucyjnej Jędrzeja Skremety przeciw Maryi Skremeta, Maryi Makarowej i Jurkowi Makar w Winnikach o zniesienie spółwłasności realności niżej poszczególnionych odbędzie się dnia 1. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w tut. Sądzie B. Nr. 9 licytacja realności lwh. 253 gm. Winniki ocenionej na 52 kor. i realności lwh. 254 gm. Winniki ocenionej na 1668 kor. 80 hal. wraz z przynależnościami ocenionymi na 41 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi dla pierwszej 34 kor. 66 hal., dla drugiej 1140 kor. 6 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzytelności i ciężary zhipotekowane będą z ceny kupna stracone i przez nabywcę do zapłaty przyjęte.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wy-

ciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 1. listopada 1903.

L. cz. E. XVI 877/3 (19) [9551]

Dnia 27. stycznia 1904 godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6, sądu tutejszego licytacja realności we Lwowie przy ulicy Janowskiej l. 10, whl. 315, II., z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 30059 kor. 22 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 15967 kor. 18 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziale XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVI. Lwów, 20. października 1903.

L. cz. E. 1532/3 (7) [9545]

Na żądanie Władysława Jakubowskiego w Kamionce-Bisków, zastąpionego przez adw. Dra Adolfa Segala w Rawie, odbędzie się dnia 30. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacja realności objętej whl. 2181 ks. gr. gm. kat. Ruda magierowska wraz z przynależnościami, składającymi się z 6 koni, 16 sztuk bydła, 11 sztuk nierogacizny, narzędzi gospodarczych, zapasów zboża, kartofli i słomy, tudzież pasiak.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest ocenioną na 11080 kor., przynależności zaś na 3419 kor.

Najniższa cena wynosi 9666 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości i dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddz. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa, 9. listopada 1903.

L. cz. E. 1107/3 (3) [9539]

Dnia 16. grudnia 1903 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 2, tut. sądu odbędzie się licytacja realności whl. 244 gminy Podjarków.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest ocenioną na 610 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 305 kor.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Bóbrka, dnia 1. listopada 1903.

L. cz. E. 503/1 (4) [9547]

Dnia 7. grudnia 1903 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 14, licytacja całej realności whl. 1125 gm. Zbaraż objętej.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 320 koron.

Najniższa cena wynosi 213 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zbaraż, dnia 1. października 1903.

L. cz. E. 951/3 (8) [9544]

Na żądanie Schulema Gellera w Mszanie dolnej odbędzie się dnia 10. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja połowy realności lwh. 209 i 216 części realności lwh. 56 ks. gr. gm. kat. Podolin wraz z przynależnościami składającymi się z 1 krowy, 1 cielęcia i 10 centn. słomy.

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 2425 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 1516 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mszana dolna, dnia 28. października 1903.

L. cz. E. 946/3 (5) [9518]

Na żądanie Mozesa Rosenfelda kupca w Uhnowie, odbędzie się dnia 15. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. w Uhnowie licytacja całej realności whl. 1401 ks. gr. gm. kat. Uhnów-Zastawie objętej, zobowiązanej Maryi Szetykiewicz własnej bez przynależności.

Oszacowanie wynosi kwotę 900 kor.

Najniższa cena 600 kor.

Warunki i akta do przejrzania. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Uhnów, dnia 5. listopada 1903.

L. cz. E. 934/3 (3) [9562]

Na żądanie Ozyzasa Bernsteina, kupca w Jarosławiu, odbędzie się dnia 10. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności lwh. 2109 ks. gr. gm. Jarosław objętej niel. Jana, Barbary, Anny, Rozalii i Franciszka Zielińskich własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 1305 kor. 95 hal., przynależności zaś na 214 kor.

Najniższa cena wynosi 1033 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędo-

wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jarosław, 9. listopada 1903

L. cz. E. 1064/3 (7) [9564]

Dnia 11. grudnia 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja połowy realności whl. 465 i całej realności whl. 464 gminy Podhajce.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to połowa realności whl. 465 na 802 kor., zaś cała realność whl. 464 na 800 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do połowy realności whl. 465 534 kor. 66 hal., zaś co do całej realności whl. 464-533 kor. 32 hl.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podhajce, dnia 7. listopada 1903.

L. cz. E. 315/3 (3) [9540]

Dnia 14. grudnia 1903 godzina 3 1/2 po południu odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 306, 3/24 części lwh. 159 i 1/24 części realności lwh. 160 gm. km. Pieńszkowice.

Nieruchomości te oszacowano na 214 kor., bez przynależności.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 142 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Czarny Dunajec, dnia 13. listopada 1903.

L. cz. E. 752/3 (6) [9546]

Na żądanie Małki Weidhorna i Hindy Ity Lichter z Uhnowa odbędzie się dnia 1. grudnia 1903 o godz. 11-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja całej realności whl. 523 ks. gr. gm. kat. Wulka mazow. objętej Michała Trusza, Michała Gmernickiego, Msruni Wynnyk, Nastki Sarnoskiej po 1/5 części, zaś Małki Weidhorn i Hindy Ity Lichter po 1/10 części własnej bez przynależności.

Oszacowanie 2602 kor.

Najniższa cena wynosi, 1734 kor. 66 haleryz.

Warunki i akta do przejrzania. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Uhnów, 30. października 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 8/3 (1) [9473 3-3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jadwigi Bem nieprotokołowanej właścicielki handlu kap-luszkami damskimi we Lwowie pl. Halicki l. 3.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę Sądu krajowego Grfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Zygmunta Marynowskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30. listopada 1903, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamiano-

wania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konsekwencyjne, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 21. grudnia 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 23. grudnia 1903 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tamże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 21. listopada 1903.

Konkursa.

L. 595 Pr. R. S. Kr. [9474 3-3]
OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem obsadzenia posady Dyrektora c. k. IV. gimnazjum we Lwowie, ewentualnie posady Dyrektora innego zakładu, opróżnić się mogącej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobyry, wymienione w §. §. 2 i 3, ustawy z dnia 19-go września 1898, Dz. p. p. Nr. 173, tudzież pomieszkanie, ewentualnie odpowiednie relatum i połowa dodatku aktywalnego w myśl §. 6. powołanej ustawy.

Dla podań, w których należy wymienić wyraźnie, czy petent podaje się tylko o posadę Dyrektora c. k. IV. gimnazjum we Lwowie, czy także o inną posadę dyrektorską, ustanawia się jako ostateczny termin, dzień 20. grudnia 1903, podania zaś wnioski należy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej, załączając dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 22-go listopada 1903.

L. 12724/3 [9553 1-3]

KONKURS.

Są do obsadzenia posady kancelistów:
a) przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu;

b) przy Sądzie powiatowym w Żabnie;

c) przy Sądzie powiatowym w Ulanowie.

Podania o powyższe lub przy innych Sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 31. grudnia 1903 do Prezydium Sądu obwodowego:

ad a) w Nowym Sączu;

ad b) w Tarnowie;

ad c) w Rzeszowie.

Kompetenci na posady przy wyż wymienionych Sądach powiatowych winni wykazać między innymi także uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 24. listopada 1903.

L. 132481/II. [9548 1-3]

Konkurs

na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych:

W Głusku z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 761 koron rocznie na służącego.

W Miżynie z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 266 koron na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1000 koron za codzienne jazdy posłańcze do Niżankowic i z powrotem.

W Poroninie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 585 koron 20 halerzy na służącego.

W Psarach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 koron na służącego i w Gajach wyżnych z poborami 3 klasy 5 stopnia i 592 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11. grudnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 22. października 1903.

L. 3610

KONKURS.

W wykonaniu ustawy z 2. lutego 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 17, tudzież rozporządzenia z 31. grudnia 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 82 rozpisuje Wydział powiatowy w Tarnowie konkurs na jedną posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Ryglicach.

Do okręgu tego przydzielone są gminy i obszary dworskie: Ryglice, Kowalowa, Joniny, Zalasowa, Uniszowa i Bistuszowa.

Do tej posady przywiązana jest płaca rocznych 200 kor., płatnych w ratach miesięcznych z dołu z obowiązkiem udzielania bezpłatnej pomocy każdej ubogiej rodzącej.

Do podania o nadanie posady, do dnia 15. grudnia 1903 wnieść się mającego, dołączyć należy:

a) świadectwo z odbytego kursu w szkole położniczej,

b) świadectwo moralności,

c) poświadczenie dostatecznej fizycznej zdatności,

d) świadectwo znajomości języka polskiego.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnów, dnia 21. listopada 1903.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 205/3 [9214 3-3]

Wasyła Borduna Andrzeja ze Śniatyna uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego Dmytro Nauka Mikolaj tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Śniatyn, 24. września 1903.

L. cz. P. VI. 207/3 [9215 3-3]

Jelenę Zelenko z Wołczkowiec uznano umyślowo niedołężną. Kuratorem jej Iwan Onyszczuk tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Śniatyn, 24. września 1903.

L. cz. IV. 364/95 3. 1 XI. [9227 3-3]

Ahafia 1 śl. Petryszyn 2 v. Kryczuk z Bratkowiec uznana marnotrawczynią.

Kuratorem jej Michał Fedorow z Bratkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 4. września 1903.

L. cz. P. XI. 217/3 (5) [9556]

Zygmunt Glücksman uznany za amyślowo chorego.

Kuratorem ustanowiony Mojżesz Glücksmann.

C. k. sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 30. października 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 554/3 (1) [9537 2-3]

Przeciw Bractwu niemieckiemu religijnym, kat. obecnie nieistniejącemu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Eugeniusza Koziańskiego pozew o orzeczenie, że wierzytelność 600 złr. pol. zgasa i t. d.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję na 18. listopada 1903 10 rano Sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanego Bractwa niemieckiego ustanawia się Pana Dra adwokata Michała Koya w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego bractwo w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ono w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 7. listopada 1903.

L. cz. Prez. 468 (20/3) [9459 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie ogłasza, że w tutejszo sądowym depozycie przechowane są sd przeszło 30 lat na rzecz następujących mas, następujące depozyta:

Kajetana Gradzińskiego z Czarny 2 kor. 30 hal., Józefy Ztockiej ze Słotowy gotówka 496 kor. 34 hal., cztery prywatne zapisy na łączną kwotę 3298 kor. 30 hal., Wojciecha

Gawle z Borawy 15 kor. 79 hal., Niewiadomego właściciela 7 kor. 46 hal., Wawrzyńca Kuty z Borawy 18 kor. 2 hal., Katarzyny Szumowicz z Pilzna skrypt dłużny na 315 kor., Wojciecha, Maryi Katarzyny i Jana Ciołków skrypt dłużny na 188 kor. 96 hal., Maryi Łanowej ze Słotowy 15 kor. 55 hal., Feiwa Seidena z Pilzna 14 kor. 24 hal., Gitli Abraham z Pilzna 21 kor. 44 hal., Aleksandra Fitsche z Pilzna weksel na 100 kor., Maryi Romanowskiej i Wojciecha Michońskiego 29 kor. 80 hal., Macieja Skartka z Borawy 11 kor. 12 hal., Wojciecha Plebana z Głowaczowy 7 kor. 60 hal., Maryi Wykowskiej z Łęk dolnych 200 kor., Katarzyny Wałęgowej z Dąbia 308 kor. 76 hal. i wzywa osoby powyż wymienione z życia i miejsca pobytu nieznanego a względnie ich spadkobierców, aby w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, prawa swe do powyższych depozytów w tutejszym sądzie zgłosili i wykazali, gdyż po upływie tego terminu depozyta powyższe jako na rzecz Wysokiego Skarbu przypadłe użaaae i temuż wydane a dokumenty do tutejszo sądowej registratury do odnośnych aktów przeniesione zostaną.

O tem zawiadamia się powyższe osoby przez edykt niniejszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, 21 listopada 1903.

L. cz. E. B. 1/3 (2) [9490]

Nieobecnym Salomonowi Mechlowi Kaufmann, Mosesowi Kaufmann, Abrahamowi Kaufmann, Isakowi Józefowi Kaufmann i Sarze Perli Kaufmann zam. Margulies ma być doręczoną uchwała z 9. listopada 1903 E. B. 1/3 (2), którą wyznaczono audyencję celem przesłuchania stron co do posiadania parc. bud. 974 gm. Brody na 18. grudnia 1903 godz. 10 przed połudn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych kurator Dr. Schaff, adw. w Brodach będzie ich zastępować, dopóki się w Sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 9. listopada 1903.

L. cz. C. I. 174/3 (1) [9513]

Przeciw Kazimierzowi Zakowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Petra Dworskiego pozew o uznanie prawa własności do pgrt. 1037 i połowy pgrt. lkat. 1622/2 i 2551/2 gm. Okniany.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję do ustnej rozprawy na dzień 14. grudnia 1903 o godzinie 10 rano, biuro biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Zakowicza ustanawia się p. adw. Dra Letza w Tłumaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłumacz, 13. listopada 1903.

L. cz. Ne. IV. 51/3 (1) [9491]

Nieobecnemu Wolfowi Lidochowerowi przedtem w Brodach ma być doręczoną uchwała z 6. listopada 1903, którą wyznaczono audyencję co do wykreslenia zaprenotowanych w stanie biernym ciała hip. whl. 1336 gm. Brody kwot 60 rubli i 200 złr. aw. na rzecz Abrahama Schleifera i tow. na 11. grudnia 1903 o godz. 11 przed poł.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Wolfa Lidochowera kurator Dr. Wagner, adwokat w Brodach będzie go zastępować, dopóki się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 6 listopada 19 3.

L. cz. C. II. 393/3 (1) [9557]

Przeciw Mojżeszowi Chuwenowi i Klarze Chuwen ostatnio w Stanisławowie ulica Sapieżynska 1. 5 zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Leibe Hirscha spedytora w Stanisławowie pozew o zapłatę 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 1-go grudnia 1903 godzina 11 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanym Mojżesza i Klary Chuwenów ustanawia się Pana adwokata Dra Leona Alexiewicza w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 20. listopada 1903.

L. cz. Cw. 1734/03 (1) [9529]

Przeciw nieobecnej Małce Holländer przedtem w Trzcianie wniósł Samuel Horowitz przez adw. Dra Ignacego Agststeina w Dukli skargę o 1100 kor. zpn.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 14. listopada 1903 Cw. 1734/03.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Dr. Febus Salamon w Tarnowie, będzie go zastępować, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. C. II. 319/3 (1) [9566]

Przeciw Józefowi Pyrcowi z Kozodrzy, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Bł.żęja Bochenka z Kozodrzy pozew o zapłacenie 444 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27. listopada 1903 o godz. 3 po południu biuro Nr. 33.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Lewandowskiego adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 21. listopada 1903.

L. cz. Cw. 695 3 (2) [9527]

Przeciw Maryi Makswaldowej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddz. II. w Nowym Sączu przez Wilhelma Riegelhopta pozew o 400 kor.

Celem strzeżenia praw Maryi Makswaldowej ustanawia się p. dr. Bernarda Silbermana adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Makswaldową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 13. listopada 1903.

L. cz. Cw. 2943/3 (1) [9532]

Przeciw Pp. Franciszkowi Kutkiewiczowi i Jurko Turczyniakowi przedtem w Trembowli zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Towarzystwo kredytowe w Trembowli pozew o 100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 12. listopada 1903 do l. cz. Cw. 2943/3 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanym wiadomych z życia i miejsca pobytu ustanawia się p. adw. dr. Marka Parnassa w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 12. listopada 1903.

L. cz. Cw. III. 455/3 (4) [9550]

Przeciw Stefani Dobrzańskiej żonie c. k. starosty w ostatnim czasie w Przemyślu zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Jana Wnuka kucharza w Filharmonii we Lwowie przez dr. Włodzimierza Szafrąńskiego adw. we Lwowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 kor.

Na podstawie pozwu został przez powyższy sąd dnia 7. lutego 1903 l. cz. Cw. III 455/3 (1) wydany wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stefani Dobrzańskiej ustanawia się p. dr. Mojżesza Schrenzla adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Oddział III

Lwów, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. C. II. 222/3 (1) [95 8]

Przeciw Iwanowi Laluk, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Mykietę Zapotocznego pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 109 gm. Buzdiakowiec.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na 3. grudnia 1903 godz. 9 przed poł. w sali rozpraw.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Laluka ustanawia się Pana Dra Frieda adwokata w Borszczowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 16. października 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 81/3 [8467]
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm stowarzyszeń wykreślono.

Siedziba firmy: Żurawno.
Brzmienie firmy: *Commercielle-Creditanstalt für Handel und Gewerbe, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Żurawno.*

Przedmiot przedsiębiorstwa: Postaranie się dla członków o kapitały celem rozwoju przemysłu za miernymi odsetkami i ułatwieniami oszczędności.

Skutkiem rozwiązania stowarzyszenia.
Dzień wpisu: 28. września 1903.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 25. września 1903.

L. cz. Firm. 127/03 stow. II. 96 [8441]
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wołkowyja.
Brzmienie firmy: *Spółka oszczędności i pożyczek w Wołkowyji stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.*

Data statutu: 11. lipca 1903.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszu, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: jest nieograniczony.

Zarząd: ks. Michał Rostowicz proboszcz gr. kat. w Wołkowyji, jako przewodniczący, Piotr Cerenkiewicz gospodarz w Wołkowyji jako zastępca przewodniczącego, Jurko Nabeżny gospodarz w Zawozie, Mikołaj Tymciov gospodarz w Rybnem, Oleksa Szumlański gospodarz w Wołkowyji jako członkowie.
Podpis firmy: Spółka podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony Zarządu względnie jego zastępcy i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia: spółki będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członków: wynosi 10 koron. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: jest nieograniczona.

Data wpisu: 23. września 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 13. września 1903.

L. cz. Firm. 1359 sp. III. 277 [8493]

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firm: Lwów.

Brzmienie firmy: „*Romaszkan, Bader & Reinhold*“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jeneralna agencja gal. akc. Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1. października 1903.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Andrzej Romaszkan, Józef Bader i Maurycy Reinhold.

Do zastępstwa uprawieni wszyscy spółnicy, po dwóch kolektywnie.

Podpis firmy: Podpis dwóch spółników pod brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 2. października 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 2. października 1903.

L. cz. 1304 poj. III. 69 [8494]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Józef Stand.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Eskontowanie weksli i udzielanie kredytu budowlanego.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 2. października 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 2. października 1903.

L. cz. Firm. 103/98 Pojed. II. 42 [8496]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych spółkowych.

Siedziba firmy: Blizne.

Brzmienie firmy: Piotr Kwiatkowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: gorzelnia.

Data wpisu: 23. września 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 13. września 1903.

L. cz. Firm. 553 Pojed. III. 146 [8561]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „*S. Kragen handel suchych owoców w Podgórzu*“.

Posiadacz (I) Scheindla Róza 2 im. Kragen w Podgórzu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 12. października 1903.

L. cz. Firm. 30/98 st. II. 38 [8495]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisał wykreślenie firmy „*Stowarzyszenie zapomogowe i kredytowe w likwidacji w Lutowskich stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną poręką*“ z powodu rozwiązania towarzystwa.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 27. września 1903.

L. cz. Firm. 557, Pojed. III. 130. [8562]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „*Kawiarnia Ignacego Wojcikiewicza*“.

Z powodu rozwiązania interesu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 12. października 1903.

L. cz. Firm. 46/3, Pojed. II. 29. [8566]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Oświęcim.

Brzmienie firmy: Naftali Bochner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i sprzedaż drzewa.

Właściciel Naftali Bochner, kupiec w Oświęcimiu.

Dzień wpisu 15. października 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, 13. października 1903.

L. cz. Firm. 1070, sp. III. 274. [8492]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „*Rudolf Karge et Comp.*“

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami optycznymi, elektromechanicznymi i mierniczymi, oraz zakład ślusarsko-mechaniczno-maszynowy.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 2. lipca 1903.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): Włodzimierz Stankiewicz i Rudolf Karge.

Upoważniony do zastępstwa: obaj spółnicy łącznie.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis obu spółników pod brzmieniem firmy.

Data wpisu: 1. września 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 1. września 1903.

L. cz. Firm. 1127, poj. III. 17. [8491]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Józef Iwanicki.

Zmarł właściciel firmy Józef Iwanicki.

Wpisy szczegółowe Zastępstwo prowizoryczne w czasie przewodu spadkowego. Wedle uchwały c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie z 28. sierpnia 1903 A. VII.

315/3 (5) należy przedsiębiorstwo pod powyższą firmą prowadzone do masy spadkowej sp. Józefa Iwanickiego, a do podpisywania firmy na czas przewodu spadkowego upoważnioną jest Anca Wysocka, jako zarządczyni majątku spadkowego i współspadko-

bierzyni, która firmę przez własnoręczne jej wypisanie podpisywać będzie.

Data wpisu: 14. września 1903.

C. k. Sąd kraj. jako handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 5. września 1903.

Doniesienia prywatne.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

polesza

Koparty, papiery listowe, tutki i bibulki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenunki i wzory wysyła się odwrotnie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 71193/3

[9549 1-2]

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostanie oddana do wykonania budowa podwójnej budki strażniczej wraz z budynkiem gospodarczym na stacyi w Worocheie, przy szlaku kolejowych: „*Stanisławów-Woronienka*“.

Cena kosztorysowa budowli tych wynosi w przybliżeniu 10000 koron.

Rozpoczęcie budowy winno nastąpić z wiosną r. 1904.

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku powyższych budowli wyznacza się na dzień 1. września 1904 r.

Bliższe warunki dotyczące ofert, odnośne plany i opisy projektowanych budowli mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze techniczem dla budowy i utrzymania kolei, w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie, gdzie również na żądanie udzieli się odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert.

Należyce osteplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie zakładu w kwocie 500 kor., opatrzone napisem: „*Oferta na budowę podwójnej budki strażniczej w Worocheie*“ winne być wniesione najpóźniej do 15. grudnia b. r. 12 godz. w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji państwowej w Stanisławowie. Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godz. 3-ciej po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie.

Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki, lub wniesione bez złożenia przepisane go zakładu wreszcie nie odpowiadające w zupełności, lub w części zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Stanisławów, w listopadzie 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 71884/4.

[9525]

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych urządzeń warstwowch nastąpi w drodze ofertowej a mianowicie:

A. Dla warstwowch kolejowych w Stanisławowie:

1) 1 garnitur wind hydraulicznych do podnoszenia maszyn o wytrzymałości 60 ton.

2) 2 żurawie przesuwalne, każdy o wytrzymałości 3 ton z jedną przesuwalną windą.

Rozpiętość wynosi 13.60 m.

3) Kocioł rurowy ze zbiornikiem pary, o 100 m² powierzchni ogrzewalnej i 6 1/2 atmosfer ciśnienia.

4) Przesuwalny pomost (Schiebebühne) dla lokomotyw 9.5 m. długości i 70 ton wytrzymałości z ręcznym i elektromotorycznym pędzeniem i mechanicznym wyciągiem.

B. Dla ogrzewalni maszyn w Czortkowie.

1) Wolno stojący żuraw stały z przesuwalną windą o wytrzymałości 4000 ckg. i 8 m. rozpiętości.

Dla powyższej dostawy obowiązują ogólne i szczegółowe warunki dostawy, które wraz z formularzami ofertowymi można u podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowej, przegladac lub też za przesłaniem porta otrzymać.

Ceny z uwzględnieniem wszelkich innych kosztów należy podac franko jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.

Oferty, wypełnione na przeznaczonych do tego celu formularzach, wraz z załącznikami należyce osteplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „*Oferta na dostawę różnych urządzeń warstwowch*“ należy wniesic do c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie, najpóźniej do dnia 21. grudnia b. r. do godziny 12 w południe.

Każdemu oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysłuza prawo być obecnym przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 22. grudnia o 10 godz. przed południem. Oferty wniesione po wyz wymienionym terminie lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Oferta może także opiewac tylko na pewne przedmioty niniejszego rozpisania, jednakowoz jest oferent związany takową do 8 tygodni, licząc od ostatniego terminu, przeznaczanego do wnoszenia ofert.

Zastrzega się, iż c. k. Skarb kolejowy nie jest obowiązany do jakichkolwiek zamówień pomimo wniesionej oferty.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Stanisławów, w listopadzie 1903.

Przedostatni miesiąc

Loterya gwiazdkowa

Ciągnięcie nieodwołalnie 29. grudnia 1903.

1500 wygranych

podzielonych na

100 głównych, 1500 mniejszych wygranych

w ogólnej wartości

KORON 50.000 KORON

Wygrane 25.000 koron - jakotez dalsze po 5000 i 1000 koron

wypłacone zostaną na żądanie gotówką po odtrąceniu podatku kwowego.

Losy po 1 koronie

Do nabycia w kantorach wymiany, trafikach, biurach loteryjnych, jakotez

w głównem biurze we Wiedniu I. Spiegelgasse 15.



Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Kalendarze podkładowe z bibułą „Eugla“ na r. 1904 już nadeszły, poleca Seyfarth i Dydyński we Lwowie przy pl. Maryackim.

Umeblowany pokój frontowy na I piętrze przy ul. Batorego l. 32 do wynajęcia, także dla przejezdnych.

Notaryalny Solicytator wyłącznie konceptowy, rutynowany tabularzysta, chlubne świadectwa długoletniej praktyki, poszukuje posady u notaryusza lub adwokata. **Z. Z. restante Komyja.**

Młoda wdowa poszukuje zajęcia jako zarządczyni domu, listy Helena post. rest.

Wyższe wykształcenie dla Pań Literatura i języki: francuski, angielski, niemiecki; historia sztuki, historia filozofii i socjologia. Dr. Felicya Nossig, ul. Ossolińskich 11, I. podwórze, III. schody, 2-gie piętro.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Ploha

Codziennie

Figaro, Matin, Journal, Secolo, Daily Chronicle jakoteż humorystyczne francuskie, włoskie i angielskie w ciągu tygodnia poleca

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

!!!Przedostatni tydzień!!!

Główna wygrana 50.000 kor!!!

Loterya kolejowa

„FLUGRAD“

Główna wygrana: 50.000 kor.

1 wygrana po	5000 koron
1 „ „	1000 „
6 wygranych „	500 „
20 „ „	150 „
70 „ „	100 „
100 „ „	30 „
800 „ „	10 „
9000 „ „	5 „
9999 wygranych	125.000 kor.

Wszystkie wygrane wypłaca się za potrąceniem 10%, w gotówce.

Cena losu 1 Korona

6. losów 5. koron 50. hal.,
11. losów tylko 10. koron.

Losy mają tekst polski. Dwa dni po ciągnięciu otrzymuje kupujący wykaz ciągnięcia pocztą bezpłatnie.

!! Ciągnięcie nieodwołalnie 5 grudnia 1903 !!

Losy są do nabycia: w kantorach wymiany biurach loteryjnych, trafikach i t. d. lub

w Kantorze wymiany Braci Eibenschütz Kraków, Rynek główny 5

Nowość!**Kawa palona**

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

„ Nr. II. — „ 90 „

„ Nr. III. 1 „ 10 „

„ Nr. IV. 1 „ 20 „

Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 3/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we L W O W I E,
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Do Im. 102.858/03.

Sprzedaż dębów.

W lasach fundacji Gosiewskiego w Błotni sprzedane zostaną w drodze licytacji, która się odbędzie dnia 10. grudnia 1903 w Magistracie we Lwowie, 1029 sztuk dębów na pniu.

O bliższych warunkach tej sprzedaży dowiedzieć się można w I. Departamencie Magistratu we Lwowie.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, dnia 18. listopada 1903.

**Doniesienie.**

Wszechstronnie znana firma:

JULIUSZ MEINL

w Wiedniu,

(założona w roku 1862)

w naszej Monarchii największy i najstarszy specjalny
SKŁAD KAWY, HERBATY i KAKAO otworzyła

WE LWOWIE

przy ulicy Akademickiej l. 2 a.

wielką filię dla Galicyi i zaprasza niniejszem Wielce Szanowną Publiczność najuprzejmiej do łaskawych odwiedzin.

Proszę żądać Cenników i Prospektów, które na żądanie pod wskazanymi adresami natychmiast bezpłatnie wysyłamy.

Marka ochronna.

**MAŚĆ naskórna MOULIN**

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodki, przyszcze, czerwoności, krosty, wagi, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie

włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Stoik 2 1/2 frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, We-wińskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruchera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Nowość!

Osobom, które na kredyt nie reflektują udzielamy 4% opustu

Specjalny

Osobom, które na kredyt nie reflektują udzielamy 4% opustu

Skład dywanów

pod firmą

MAGASIN „AU PRIX FIXE“

Lwów, ul. Halicka l. 16.

Poleca wielce szanownej P. T. Publiczności olbrzymi wybór przeróżnych gatunków dywanów, portjer, firanek, chodników, linoleum, cerat, kap na stoły i łóżka, kołder, koców do podróży, der na konie, tudzież rozmaitych przedmiotów dekoracyjnych po nader niskich cenach. — Szczególną sensację wzbudzają nasze prawdziwe dywany perskie, smyrneńskie i orjentalne, które w drodze okazji po bajecznie niskich cenach nabyć można.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Akcyjne Towarzystwo naftowe „Beskid“.

Rada zawiadowcza zaprasza niniejszem P. T. akcyonaryuszy Towarzystwa na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 16. grudnia 1903 o godzinie 11-tej przed południem we Wiedniu, w lokalnościach p. Alberta Duba, Fleischmarkt 18.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie i bilans za czas od 1. października 1901 do końca r. 1902.
2. Sprawozdanie rewizorów i przyjęcie bilansu.
3. Powzięcie uchwały co do dalszej wpłaty kapitału akcyjnego.
4. Wnioski akcyonaryuszy.

P. T. akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu raczą w myśl §. 15, statutu złożyć najpóźniej o 4 dni przedtem, t. j. 12. grudnia b. r. swe akcje przy kasie Towarzystwa do rąk p. M. H. Reicha we Lwowie.

Rada zawiadowcza.